

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna.

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pozostałych cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (Zob. Zeitungs-Preisliste für 1895 Nr. 62 Seite 355) w innych krajach cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiołamowego wiersza. Rękamy po 30 fen od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 6 lutego.

Z bieżącej chwili.

Angielska Izba gmin została wczoraj otwartą mową od tronu. Stósunki do zagranicznych mocarstw — czytamy w niej — są przyjazne i zadawalające. Po długich rokowaniach przyszła do skutku ugoda pomiędzy brytyjskim a republiką francuską dotycząca uregulowania granicy pomiędzy Sierra Leone a sąsiednimi posiadłościami francuzkami. Dalej ubolewa mowa tronowa, że dotychczas nie została ukończoną wojna chińsko-japońska. Z mocarstwami, które mają interes w Azji, zachowała Anglia ściśle, serdeczne porozumienie i nie zaniedba żadnej sposobności, aby pokój sprowadzić. Wskutek referatów o wybrakach wojska tureckiego w Armenii uważa królowa za potrzebne interweniować u W. Porty. Sultán objawił zamiar surowego ukarania winnych i wysłał komisją śledczą, której towarzyszą delegaci tych mocarstw europejskich, które posiadają konsuli w Erzerum. Zapowiedziane w mowie tronowej projekta dotycząca usunięcia niedomagani ustawy o stosunkach pomiędzy posiadłościami ziemskimi a dzierżawcami w Irlandyi, dalej polepszenia doli wydalonych dzierżawców, oddzielenia Kościoła od państwa we Wali, lokalnej kontroli ludowej nad szynkami, zniesienia systemu pluralistycznych głosów przy wyborach, oraz urzędzenia urzędów rozjemczych dla zatargów robotniczych. Podczas obrad nad adresem podniósł Belfour stratę, jaką Anglia poniosła z powodu śmierci Churchilla, i wywodził, że chociaż opozycja nie wszystkie pochwała kroki rządu w polityce zagranicznej, to jednak nie będzie ich krytykowała, dopóki rząd stara się prowadzić politykę odpowiadającą interesom kraju. Załuje on, że tronowa mowa nie wspomina o flocie, ma jednak nadzieję, że rząd złoży w tym względzie uspokajające oświadczenie. W dalszym toku obrad Harcour ubolewał z powodu śmierci cara Aleksandra III, który wiele przyczynił się do utrzymania pokoju i przy tej sposobności wyraził przekonanie, że wszystkie mocarstwa europejskie żyją sobie pokojem. Lord Rosebery poruszył sprawę Izby lordów. Rząd — mówił on — obstaruje przy zapatrywaniu, że obecny stan jest niebezpieczny i że drogą konstytucyjną do traktowania tej kwestyi jest uchwalenie rezolucyi w Izbie gmin. Atoli, niezwołone wniesienie takiej rezolucyi nie jest ani potrzebne, ani użyteczne, gdyż musiałoby doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Rząd chce zaś spełnić swoje obietnice i przeprowadzić zapowiedziane bile.

W francuzkiej Izbie deputowanych żądał socjalista Dejeante zamianowania komisji, która zbadała katastrofę w Montceau les Mines. Minister robót publicznych oświadczył, że przedłoży Izbie ustawę, zmieniającą prawodawstwo górnicze. Gdy prezes ministrów Ribot zaręczył, że przyspieszy uchwalenie ustawy o odpowiedzialności w razie wypadku, Dejeante cofnął swój wniosek. — Izba zamianowała komisję 33, która ma zbadać odpowiedzialność Raynala przy zawieraniu układu z stowarzyszeniami kolejowemi. 30 członków komisji chce zbadać zachowanie się Raynala, a nie traktaty; tylko trzech członków jest za ogólnem śledztwem, jakiego domagają się radykałowie. — Minister spraw zewnętrznych Hanotaux i poseł belgijski podpisali konwencyę, wedle której Francya zręka się pierwszeństwa do państwa Kongo, jeśli państwo to przejdzie na własność Belgii. — Król serbski Aleksander ofiarował 1000 fr. na rzecz rodzin, dotkniętych nieszczęściem w kopalni w Montceau les Mines.

Według telegramów z Weihaiwei Japończycy rozpoczęli dnia 2 b. m. ponowne bombardowanie fortów, położonych naprzeciw wyspy Liu-Kungtan. Wedle dalszej depechy, Japończycy jeszcze 2 b. m. zdobyli miasto Weihaiwei, a Chińczycy ratowali się ucieczką do Chefoo. Chińska flota znajduje się jeszcze w porcie. — „Nowoje Wremia“ omawia wojenną i polityczną zrzeczność Japończyków, którzy wszystko uczynili, aby zapobiedz interwencyi mocarstw europejskich. Ponieważ Japończycy — wywodzi dalej rzeczony dziennik rosyjski — są obecnie panami za pełnymi zatoki Pecchili, mogą się udać na Pekin, a zagraniczne eskadry nie są w stanie przeszkodzić temu. Wśród takich okoliczności jedynie zupełne porozumienie mocarstw europejskich może zapobiedz niepomysłnym następstwom, jakie mieć może klęska Chińczyków dla tychże mocarstw. Niestety, nie widać dotychczas takiego porozumienia, a dyplomacya ang. najwięcej temu winna. Jest ona ciągle objętą, ponieważ żywi nadzieję, że z rezultatu wojny japońsko-chińskiej wyciągnie korzyści na niekorzyść interesów Rosyi i Francyi.

Rząd portugalski otrzymał z Lorenzo-Marquez następujący telegram: „Wojsko nasze obsadziło 31 stycznia miejscowości Angoano i Maxaquesse. Rano 2 lutego uderzyli powstańcy niespodziewanie na białym w Maxaquesse, został jednak odparci i ponieśli wielkie straty. Wojsko portugalskie dowiodło wielkiego meztwa i dyscypliny. Dzisiaj (w poniedziałek) wojsko nasze uderzy na powstańców przy pomocy przywódców szczeponych, którzy dochowali nam wierności.“

* **Naczelny prezes** Księstwa, baron Wilmowitz-Möllenard, ogłasza, że otwarcie sejmiku prowincjonalnego W. Ks. Poznańskiego nastąpi dnia 24 b. m. o godzinie wpół do 1 z południa w gmachu stanów prowincjonalnych. O godzinie 10 przed po-

ludniem odbędzie się na intencyą sejmiku nabożeństwo dla katolickich członków sejmiku w kościele farnym, a dla protestanckich członków sejmiku w kościele św. Pawła.

Mowa posła Głębockiego

wypowiedziana w sejmie pruskim w dniu 4 b. m. przy obradach nad pozycją etatu: „500.000 marek na popieranie rolnictwa i leśnictwa we wschodnich dzielnicach.“

Mości Panowie! Już w zeszłym roku zwrócono z łona moich przyjaciół politycznych uwagę na niedostateczność tej pozycyi i żądano większych środków pieniężnych na popieranie rolnictwa w prowincjach wschodnich. Znajdujemy w tym roku, to prawda, tę pozycyą wzmocnioną o 100,000 marek, ale i ta pomnożona pozycyą bynajmniej nie wystarczy, by zadostatecznie uczynić potrzebom rolnictwa we wschodnich dzielnicach. Dla tego widzę się zniewolonym prosić pana ministra, aby zechciał wpłynąć na to, iżby fundusz ten podwyższono w sposób zadawalający, iżby zwłaszcza Spółki drenarskie we wschodnich dzielnicach można poprzec energicznie i skutecznie. Jeżeli bowiem mówię o wspieraniu rolnictwa w prowincjach wschodnich, to przedewszystkiem mam na oku popieranie tak zw. spółek drenarskich.

Mości Panowie! Wielkie znaczenie tych Spółek drenarskich nie podlega żadnej wątpliwości. Znaczenie to mieści się z jednej strony w tem, że można wielkie obszary najlepszej własności ziemni wyzyskać dopiero wedle wartości, a powtóre wielka doniosłość spółek drenarskich polega na tem właśnie, że drobnym ludziom, którzy inaczej nie zdatoliby drenować za pomocą własnych środków, daje się sposobność do melioracyi ich gruntów. (Wielka prawda!)

Dla tego uważam ustawę z 1 kwietnia 1879 za jedną z najlepszych w państwie pruskim, ustawę, która stanowi właśnie podstawę do tworzenia spółek drenarskich. Jeśli jednak z jednej strony pewną jest rzeczą, iż tworzenie spółek drenarskich jest wielce pożądanem i błogo działającym dla drobnej posiadłości wiejskiej, to z drugiej strony nie ulega także żadnej wątpliwości, iż napotyka się na wielkie trudności, jeśli się sobie stawia za zadanie skłonienie i pozyskanie tych drobnych właścicieli do założenia spółki drenarskiej. W naturze rzeczy bowiem leży, iż drobni właściciele nie są zdolni ogarnąć i ocenić doniosłości i znaczenia tych prac melioracyjnych. Z drugiej strony atoli odstrasza ich od tego okoliczność, iż żądają od nich, aby składali, odnośnie płacili zaliczkę na kosztą robót przedwstępnych. Ten punkt pieniężny jest, jak wiadomo z doświadczenia, jednym z powodów, dla których drobnym właścicielom tak trudno zdecydować się do tworzenia tak pożytecznych spółek. (Wielka prawda! na ławach polskich.)

Dla tego prosiłbym pana ministra usilnie, aby zechciał wpłynąć na to, iżby fundusz ten wyposażono dostatecznie, aby wszystkie spółki drenarskie dzielnic wschodnich mogły z niego otrzymać wsparcie na opłacenie kosztów robót przedwstępnych.

Sądę, że procedurę, wedle której udzielaloby się utworzyć się mającym spółkom drenarskim z tego funduszu pieniędzy na opłacenie kosztów przedwstępnych robót, należałoby rozprzestrzenić na tych członków, którzy później wstępują do istniejącej już spółki. Zdarzały się przypadki, że zachodziły przy tem trudności.

Powtarzam jeszcze raz: chociaż zadanie to jest tak ważnem i chociaż jest uznania godnem, że z każdym rokiem pozycyja ta znaczenie wzrasta, to jednakże nie ulega z drugiej strony wątpliwości, że fundusz dotychczas nie wystarczył jeszcze w żadnym roku, aby zadostatecznie omawianym tu potrzebom wschodnich prowincyi. Z tegoż samego etatu nie można oczywiście wywnioskować, czy także w ubiegłym roku, podobnie jak lat dawniejszych, fundusz ten został zasilony ze strony administracyi prowincjonalnej. Pewnem jest jednak i stawiam na to dowody, że wiele spółek drenarskich, które są już utworzone, lub utworzyć się mają, nie dostało wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład chcę tylko to przytoczyć, że w moim kraju rodzinnym z pięciu spółek drenarskich, które częściowo istnieją, lub częściowo utworzone zostaną, tylko jedna otrzymała wynagrodzenie za wyłożone kosztą prac wstępnych; trzem spółkom udzielono części pieniędzy dla pokrycia kosztów, a jedna spółka nie otrzymała wcale zapomogi i to, jak się dowiedziałem u odnośnej władzy, z tego względu, że nie dostała wcale zapomogi od rządu, lub też w części. Jako przykład

swoj narodowej egzystencji posiada najuroczy-
stszą gwarancję? itd.

Każdy z panów może sobie przeczytać. Na to za-
brał głos poseł Rauchhaupt, który już niestety po-
śród nas nie zasiada, inaczej byłby tym panom
w moim miejscu dał stosowną odpowiedź.

Pan poseł Rauchhaupt powiedział:
Ale zaprzeczcie winienem twierdzeniu, które
on — to jest ja — wypowiedział, pytając: Co
uczyniliście wam nasi biedni chłopcy polscy i robo-
tnicy, że ich zwalczacie? Ustawa ta żadną
miarą nie jest przeciw nim skierowana. Sta-
nowczo wobec całego kraju winienem zaprze-
czyć, jakobyśmy zamierzali zwalczać polskiego
chłopa i robotnika itd.

A teraz, M. P., jakie wy wobec tego twierdze-
nia zajmujecie stanowisko na tej zgubnej, bezprawnej
drodze? Czy chcecie jeszcze jeden poważny krok
uczynić naprzód na tej drodze? Powiedziałbym,
prawie ostatni krok w tym kierunku. Jeżeli miało
być prawdą, co dowodzić, że działalność komisji
jeneralnej i komisji kolonizacyjnej nie zgadza się
z sobą, to byłoby logiczniej, żebyście usunęli insty-
tucja, istniejąca bezprawnie, — (Bardzo słusznie! na
ławach Polaków) — którą już w części nawet książę
Bismarck dezawuował, a cośmy z poparciem szano-
wanych panów z centrum i lewicy wam już dawno
doradzali.

Gdy, M. P., z pism dowiedziałem o zamierzo-
nej akcji, śmiałem się z tego wybruku fanatyzmu
(wesolość)

i pytałem siebie: dobrze, ale zakład się wezmą me-
żowice o tak kolosalnej bezcelności, którzyby mieli
odwagę wystąpić w obronie tego rodzaju projektu,
urągającego wszelkiej cywilizacji?

(bardzo słusznie! na ławach Polaków)
i którzyby starali się projekt taki przeprowadzić?
Potrzebne są bowiem do tego trzy czynniki prawo-
pawcze. Miałaby zgnilizna moralna rzeczywicie
już tak głębokie zapuścić korzenie, że sądzą, iż
można wszędzie bezkarnie gwałcić Boski i moralny
porządek świata i że ten nowy krok rowadzący do
podkopania powagi władzy nigdzie już nie wywoła
uczucia zgory? W Toruniu zawezwano także Po-
laków do udziału w walce za religij, moralność i po-
rządek przeciw rewrotowi, a wy usiłujecie tutaj
znowu inscenizować walkę przeciw tym samym Po-
lakom?

Jak licicie to z owym zawezwaniem? Nie
wiem, czy religia i moralność wam na to pozwalają,
— nie będę tego dotykał — ale jedno wiem, że po-
rządkiem nazywa się także szanowanie podstaw praw-
nopanstwowych, słuchanie p ze isów Kościoła i pań-
stwa i nie stawianie uroczystych przyrzeczeń
króla niżej wartości szelaga.

(Brawo! na ławach Polaków.)

Jak możecie się dziwić, że głośny śmiech iro-
niczny odpowiada wam za każdym razem, gdy pra-
wicie o walce przeciw rewrotowi. Spotykałem się
już z takimi zdaniami, mianowicie przy wyborach,
gdzie mi nawet poważni mężowie mówili: Wolimy
głosować na socjalistów, ci bowiem daleko mniej do-
konali przewrotu aniżeli stronnictwo konserwatywne.
(Bardzo słusznie! na ławach polskich.)

Powiadacie nam, M. P., że pragniecie po-
ierać interesy niemieckie. Słyszeliśmy to dzisiaj z różnych
ust. Dział się to jednak powinno bez uszkodzenia
praw innych, których nie wolno obrażać lub
rozgrywać.

(Wielka prawda! na ławach Polaków.)

Ale z wszystkiego, co słyszałem, przekonuje
się, że ci Panowie istotnie pragną iść ręką w rękę
z Towarzystwem H. T. K., któremu udało się zło-
wić tutaj kilku popieczników od parady („Renome-
nirfuchse“), a którzy jeszcze nie zdołali wejść w sie-
bie i zrekonąć się, jak nędzną odgrywiają rolę.

Nie będę jednak rozwodził się nad tem Towar-
zystwem, czy i to już kolega Motty podczas dys-
kusji jeneralnej. Uważam je po prostu jako nie-
beziczną instytucja, mającą na celu podburzanie
jednych przeciw drugim

(bardzo słusznie! na ławach Polaków)

i nie umem sobie wcale wystawić, że są jeszcze
spokojni i uczciwie myślący mężowie, znajdujący
upodobanie w bezustannej walce pomiędzy sąsiadami.

Jedno jeszcze powiem. Widziałem u wielu
polakożerców — wyjmując naturalnie tę wysoką
Izbę — (wesolość)

ale nie widziałem jeszcze ani jednego, któryby był
zdolny strawić choćby jednego Polaka.

(brawo! na ławach Polaków.)

Wszyscy oni rychło się musieli przenieść na łono
Abrahama.

Czegoż, Mości Panowie, żądacie właściwie od
Polaków, jeżeli ich nie chcecie z gruntu wytepić?
Czy Polacy nie uznają w niemieckim cesarzu i królu
pruskim swego władcy? Czy wladzom swoim nie

są bezwzględnie posłuszni? Czy nie spełniają bez
protestu wszelkich obowiązków, jakie nakłada na nich
przynależność ich do państwa? Czy nie walczyli
w obronie nierozzerwalności państwa z tą samą ofiar-
nością, jak ich niemieccy współobywatele? Czy my,
Mości Panowie, w ciatach prawodawczych, ja osobi-
ście i mój przyjaciel X. dr. Jażdzewski nie złożyliśmy
kilkakrotnie uroczystego oświadczenia, że tak my,
jak nasi wyborcy, czujemy się wszyscy poddaniymi
pruskimi i że pragniemy wiernymi pozostać naszej
przysiężce?

(Słuchajcie! Słuchajcie! na ławach Polaków.)

Mości Panowie! Dziwnie to doprawdy wygła-
da, że są jeszcze pisma, którym tego nie można dość
często powtarzać, nie rozumiem w ogóle, jakich wy
macie redaktorów! Doszedł mnie wycinek z „National
Ztg“, która ciągle jeszcze wąpi, czy Polacy złożyliby
tutaj owo niedwuznaczne oświadczenie? Jak często
mamy je więc składać? Ale sądzę, że panom tym
chodzi właśnie o to, aby zabić ofiarę, to jest niedo-
puścić do tego, by nam uwierzon.

(Bardzo dobrze! na ławach Polaków.)

A więc, M. Panowie, kończę życzeniem, aby
nasze dzisiejsze wywody doprowadziły do zgody, że-
byście namyślili się inaczej.

(Głos na prawicy: To zależy od was!)

Quid quid agis, prudenter agas et respice finem.
Ale moim rodakom w kraju z tego miejsca radzę:
cokolwiek bądź zajdzie, nie pozwólcie się sprowadzić
z drogi legalnej. Naturalnie prywatne bojkotowanie
nie jest przeciw wykluczone, M. Panowie, podług sta-
rego przysłowia: Jaką kto miarką mierzy, taką mu
tęż miarką mierzą; albo jeżeli wam się więcej
podoba. Przyjaciel pokazuje mi, co ja umiem,
nieprzyjaciel uczy, co mam czynić. O tem nie ma
co mówić, ale do mych rodaków ponownie podnoszę
głos: Niechaj nie pozwolą się sprowadzić z drogi le-
galnej, ale niech raczej zawołają za mną: „Panie,
przebac im, bo nie wiedzą, co czynią“.

(Żywe oklaski na ławach Polaków.)

„Polendebatte“.

Z sejmu pruskiego.

Izba deputowanych.

(12 posiedzenie.)

Berlin, 5 lutego, godz. 11.

Dzisiaj toczyła się i ukończyła t. zw. „Poleu-
debatte“, którą wywołało przedłożenie projektu, do-
tyczącego utworzenia komisji jeneralnej dla Prus
Wschodnich.

Jako pierwszy mówca wystąpił dzisiaj dep.
Rückert (woln. stow.): Z prawej strony Izby przed-
łożono rzeczy, które z projektem nie mają nic wspól-
nego. O przedwstępnych atoli warunkach, jakie się
łączy z tym projektem, nie słyszałem wczoraj nic
zgoła. Ubolewałbym nad tem, gdyby dla Ks. Po-
znańskiego i Prus Zachodnich chciało znieść ustawę
o włościach rentowych. Byłoby to w moich oczach
potworną polityką, Polacy bowiem są zupełnie takimi
obywatelami państwa, jak my. Proszę pana ministra
o objaśnienie w tej sprawie. Uważałbym za naj-
lepsze, gdyby nie obciążano obrad nad tym projektem
rzeczami, które możemy omówić przy obradach nad
komisją kolonizacyjną. Godzę się na ustanowienie
komisji jeneralnej w Królewcu. Polaków proszę, aby
się nie irytowali na niemiecki nowy związek. Polacy
także zakładali towarzystwa, a dopóki nie okażą się
wybryki niemieckiego związku, nie można przeciwko
niemu powstawać. Skoro ustawa kolonizacyjna
z 1886 r. Polakom nie zaszkodziła, to i ten zwią-
zek nie wyrządzi im krzywdy.

Dep. Dr. Dittrich (centr.): Dep. hr. Limburg
z Stirum dziwił się wczoraj, że centrum i tutaj sta-
wa w obronie Polaków. To go przecież nie powin-
no dziwić, jeżeli zna zasady centrum. Pan hrabia
powinienby także zrozumieć wzburzenie Polaków,
który po wszystkim, co powiedziano wczoraj, mu-
szą sądzić, iż znowu coś się knuje przeciwko nim.
Przecież podniesiono przeciwko komisji jen. wyrażnie
zarzut, że przy przeprowadzeniu ustawy włościach
rentowych komisja jen. polonizuje, gdy tymczasem
komisja kolonizacyjna germanizuje, przez co po-
stawiła niepożądane rozdzielenie. Uznać muszę, że
komisja kolonizacyjna stworzona dla obrony narodo-
wo niemieckich interesów, nie zauważym atoli wcale,
aby komisja jeneralna w Bydgoszczy miała „polo-
nizować“. Czy Polaków chce się wykluczyć od na-
bywania włości rentowych? Czy chce im się może
wyznaczyć inne siedziby? W ustawie o włościach
rentowych nie ma wcale o tem mowy, aby Polaków
należało wykluczać i powinniśmy strzedz się tego,
by właśnie w dziedzinie ekonomicznej naruszać kon-
stytucyjne prawa Polaków. Mam też nadzieję, że

dów znieść musiał, obruszył się gwałtownie i od razu
jasno sytuacją zaznaczył.

Tylko bardzo proszę, nie mieszaj mi się do
tej sprawy! — zastrzegł sobie stanowczo. — Niech
mi się nawet nie waży na oczy pokazywać!.. nie mam
córkę więcej, nie znam!.. ani znać, ani widzieć, ani
słyszeć nie chcę o niej!.. rozumiesz?..

Przez cały czas pobytu w Warszawie nie spy-
tał o Leosia wcale; zawiązał się i zaczął poswojemu.
Nie miał zresztą czasu myśleć o czenkowiek
innem, zajęty interesami. Faktorów porzysłał na
wszystkie strony, dorozkami się rozbijał, jeżdżąc z je-
dnego końca miasta na drugi, z adwokatami odbywał
konferencje, co godzina z kimś innym miał schadzkę,
a spieszył się bezustannie, gorączkował, obiadu zjeść
nie mógł porządnie, od ciągłego mówienia aż ochrypl
i silnego kaszlu się nabawił.

Poruszył wszystkie sprężyny, ażeby złowić
głupca, któryby z nim wszedł do spółki lub wierzył
ciela, któryby zaryzykował swój kapitał.

Posłał nawet do trzech „Kuryerów“ ogłoszenie
tej treści:

„Świetny interes!.. Do przedsiębiorstwa prawie
już na ukończeniu, poszukuje się współnika z go-
tówką 50,000 rs. albo z kredytem na taką sumę.
Dochody zagwarantowane. Reflektanci zechcą się
zgłaszać pod adresem X. X. X. w kantorze pisma.“

Nie wiele wprowadził liczył na skutek tej ode-
zwu, ale postanowił wszystkiego spróbować, dyabłu
duszę sprzedać, byle pieniądze zgrabądy wyostać.

Któregoś dnia, przed wieczorem, zjechał przed
„Patelnię“ w Alejach Ujazdowskich, aby odwilżyć
czemkolwiek zaschłe podniebienie i odszukać tam je-

komisja jeneralna będzie unikała wszystkiego, coby
mogło wzbudzić choćby pozór, jakoby
za mierzano prawa ten naruszyć. (Oklaski
na ławach polskich i w centrum). Przez to popa-
dlibymy w jeszcze bardziej zaostrzone przeciwie-
ństwo w obec ludności polskiej, gdy tymczasem zada-
niem mądrego rządu państwowego powinno być, aby
w obecnych czasach właśnie łagodzić przeciwieństwa
narodowościowe. Dotychczas też nie spostrzegłem
w mych stronach rodzinnych narodowo-polskiej agi-
tacyi, przeciwnie Polaków wypierają tam Niemcy
coraz bardziej z posiadłości. Wystawiamy też na-
szą kulturze germańskiej tylko smutne świadectwo,
jeżeli i tutaj coraz więcej mówimy o szerzeniu się
wzrostu słowiańskiego. To w każdym razie winie-
nem stwierdzić, że od pewnego czasu nastąpił pe-
wien zastój w ubywaniu żywołu polskiego w mojej
dzielnicy rodzinnej. Jestto atoli tylko następstwem
podniesionej świadomości narodowej u Polaków, co
znowu jest wynikiem uprawianej przeciwko nim po-
lityki. Właśnie w obecnych czasach ma się wszelki
powód do tego, aby unikać zaostrzania kwestyi pol-
skiej. Dla tego wołam do Panów: discite mo-
niti! (Oklaski w centrum i na ławach polskich)

Prezes Koła polskiego p. radzca Stanisław
Motty ubolewał nad mieszanem
polityki antypolskiej do tej kwestyi. Polacy i
Niemcy powinni się zgadzać, ponieważ pod
względem ekonomicznym są skazani na siebie
nawzajem. Z przychylniej w ogóle mowy po-
przedniego mówcy dźwięczało coś w tym sensie:
i tak nadejdzie czas, w którym Polaków pochłonie
narodowość niemiecka. To należy przecież
zostawić Opatrzności. W ogóle należałoby się
wstrzeżać poruszania tutaj przyszłości i prze-
szłości w obec Polaków. Przyszłość pozostawmy
lepiej Bogu a przy badaniu przeszłości z pewno-
ścią nie znajdzie się prawo po stronie niemieckiej.

Lepiej troszczyć się tylko o chwilę obec-
ną. „Reichsb.“ powiedział niedawno, że nie
można Polakom wierzyć, ponieważ wszyscy Po-
lacy kłamią. (Wesolość). To fałsz! Jak na-
leży Polaków traktować, tego daje przykład
Austria. Przedstawiciel Galicji zasiada tam w
ministerstwie, a Polacy są zupełnie równoupra-
wnieni. Cesarz Franciszek Józef jeszcze nieda-
wno świetnie wystawił świadectwo lojalności Po-
laków. Jeżeli i w tym projekcie chce się naruszać
zasadę równouprawnienia, to będzie to nowym do-
wodem, że się Polaków uposledza. (Oklaski na
ławach polskich).

Na tem ukończono dwudniową dyskusję nad
kwestją polską. W osobistej wzmiance wyraził pan
dr. Sattler (nar. lib.) ubolewanie swoje, że w skutek
zamknięcia dyskusji odejmu mu sposobność do od-
powiedzenia na znakomite wywody pana prezesa
Mottego, które, zdaniem pana Sattlera, były uwła-
czającami dla narodowo-niemieckich uczuć.

Projekt oddano komisji, składającej się z 14
członków.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia za-
łatwiono jeszcze pozycje etatu, odnoszące się do ad-
ministracyi stadnin i administracyi domen. Z dyskusji
godnie uwagi były tylko wywody dr Gerlicha
(wolnokons.), który się obruszał na zbyt krótko miesz-
kanie robotników w domenach. Należąca odprawa
dał mu minister rolnictwa.

Jutro etat administracyi leśnej i drobne etaty.
Koniec o godz. 4.

W sprawie

Związku ku popieraniu niemieczyny

na wschodnich kresach.

II.

Powstanie Towarzystwa Pomocy naukowej Im.
Karola Marcinkowskiego było zupełnie naturalnym
wynikiem ówczesnego położenia ludności polskiej pod
panowaniem pruskim. Już wtedy ogół społeczeństwa
był biedny i nie miał środków na kształcenie mło-
dego pokolenia za własne pieniądze, a przyczyna tego
była głównie ta okoliczność, że już wtedy wszystkie
urzędy państwowe i miejskie zamknięte były dla Po-
laków. To też paragraf, opisujący cele i zadania
Towarzystwa powiada wyraźnie: „wydobywać z mas
ludu zdarną młodzież, a wykrywszy jej talenta, obró-
cić ją na pożytek kraju, dając pomoc i stosowny kie-
runek jej wykształcać, jest celem zawziętego się
Towarzystwa.“ Z paragrafu drugiego dowiadujemy

się, że „fundusze Towarzystwa pochodzą z dobro-
wolnych składek i ofiar, które od każdego, w jakiej-
kolwiek ilości przyjmowane będą. Towarzystwo uwa-
żać się będzie za istniejące, skoro suma rocznych
składek wynosić będzie 2000 talarów.“ Wreszcie pa-
ragraf trzeci opiewa: „każdy mieszkający w Ks.
Poznańskiego, obowiązujący się do pewnej rocznej
składki przez najmniej 5 lat, jest członkiem Towar-
zystwa.“

Widzimy z tych trzech zasadniczych paragra-
fów że założyciele Towarzystwa P. N. kiero-
wały wyłącznie celem humanitarne i socyalne, nie da-
jące się żadną miarą „wtłoczyć w jakikolwiek, choćby
pozorny związek z wrogimi lub szkodliwymi czy to
dla rządu państwowego, czy dla niemieckiej części
ludności zamiarami. Ogółowi społeczeństwa, pozba-
wionemu domońnych stanowisk urzędowych, należało
przyjść w pomoc w ważnym i świętem zadaniu wykształ-
cenia dzieci, prywatną ofiarą chciano i musiano zastąpić
to, co gdzieindziej robi rząd, torując w ten sposób
drogę ubogim, a zdolnym młodzieńcom do tych zajęć,
które im jako Polakom pozostały otwarte, a przez to
wyświadczano krajowi i rządowi podwójne dobrodziej-
stwo, bo dawano społeczeństwu ludzi zdolnych i che-
tnych do pracy i dawano możność wydobycia się na
powierzchnią społeczną jednostkom, które pozostawio-
ne bez środków zaspołecznia wyższych swoich aspiracyi
byłyby się rozwinięły w łonie społeczeństwa na jego
szkodę, niepokojąc i nadwężając jego organizm.

Jakże zupełnie inaczej przedstawia się cała ge-
neza Związku ku popieraniu niemieczyny na wscho-
dzie. Forytowani wszelkimi sposobami przed rząd
Niemcy w Księstwie i Prusach Zachodnich podnoszą
nagle, na samą myśl, że rząd mógłby zająć wobec
Polaków nieco względniejszego stanowisko, które po-
zwoliłoby polskiej ludności nie już rozwijać się nor-
malnie, lecz oddychać nieco swobodniej, straszny
krzyk i zaczynają wytaczać skargi na anomalny
wzrost polonizmu we wschodnich dzielnicach monarchii
— nie z wewnętrznego przekonania, żeby tak było
w istocie, lecz ze względów politycznych, aby odstra-
szyć rząd od przyznania żywołu polskiemu jakiej-
kolwiek, choćby najmniejszej ulgi. Nie w celu ulże-
nia biedzie, nie dla pożytku kraju, lecz dla wzmo-
cenia i skłipienia niemieczyny w przepelnionych
polską ludnością wschodnich prowincjach cesarstwa
zawijają pp. Hansemann, Kennemann i Tiedemann
Związek, a ten Związek działać będzie za pomocą
„podniesienia i utwierdzenia niemieckiego poczucia
narodowego, jako też przez pomnożenie i ekonomiczne
wzmocnienie niemieckiej ludności“.

Członkowie Związku i stojące na jego żoździe
gazety powtarzają aż do znużenia: czegoż chcą od
nas Polacy, dla czego występują tak ostro przeciwko
„Związkowi ku popieraniu niemieczyny“, który ma
takie samo prawo bytu, jak ich Towarzystwa, mia-
nowicie takie Towarzystwo Pomocy Naukowej i t. d.
Jest to faryzeuszostwo i obłudna, niegodna uczciwej
ludzi i przypuszczająca chyba po stronie przeciwnej
nieograniczoną naiwność, albo już po prostu idyotyzm.
Założyciele Towarzystwa Pomocy Naukowej nie mieli
żadnych ubocznych zamiarów politycznych, chcieli je-
dyńie przyjąć w pomoc biedzie ogólnej społeczeństwa.
Panowie sami z góry przyznajecie, że zamierzacie
przez wasz Związek wzmocnić i skłipić niemiecznę
w przepelnionych polską ludnością wschodnich pro-
wincjach cesarstwa — a przeciwko komu to. a
choćby tylko w przeciwieństwie do kogo to chcecie
skłipić i wzmacniać niemiecznę? Wyście nie do-
mówili tego, ale to się samo przez się rozumie, i to
dopowie każde dziecko, że skłipić się Niemcy mogą
i wzmacniać w przepelnionych przez polską ludność
prowincjach tylko przeciwko Polakom, w przeciwień-
stwie do Polaków i na szkodę Polaków — i to nie
dla tego, iżby żywołu niemiecki upadał rzeczywiście
i potrzeba było takiego sztucznego wzmocnienia go, tylko
dla tego, że ks. Bismarck umiał przelać w ludność nie-
miecką Księstwa nienawiść swoją do Polaków, i po-
nieważ Niemcy w Księstwie i Prusach Zachodnich
za bardzo już przywykli do korzystania z naszego
parasostwa i boją się, by przypadkiem jaki promień
sprawiedliwości nie dotarł przez dotychczasowe chmury
nielaski rządowej i do nas, a im nie przyszło zapłacić
za tę ulgę, choćby najdrobniejszą.

Paragraf 1-szy powiada wyraźnie, że znany nam
już cel Związku członkowie jego będą się starali
osiągać przez podniesienie i utwierdzenie niemieckiego
poczucia narodowego. Budzić poczucie narodowe w
społeczeństwie można rozmaitemi sposobami — zape-
wne. Ale my niestety już z dotychczasowego dzia-
łania Związku niemieckiego mieliśmy sposobność aż
nadto przekonania się, jak panowie Związkuwcy ro-
zumieją owo podnoszenie i utwierdzenie narodu poczucia;
oto przez szerzenie jadu nienawiści do wszystkiego,
co polskie i co katolickie, bo katolicyzm, jako nieod-
łączny od polskości, tak samo jest znienawidzony, jak
polskość. — Weźmy do ręki organ bundu rolników

— A!.. tak bardzo mi przyjemnie — mruknął
baron młodzikowi; nie miał ani zamiaru, ani wielkiej
ochoty zawiązywać rozmowy i korzystał z tej nowej
znajomości, która mu się obecowała sama narzucała.

— Może pan baron zajmie moje miejsce, bardzo
proszę — zachęcał Szuca uprzejmie, pragnąc widocznie
tą drobną przysługą zobowiązać sobie barona.

— Dziękuję pann, postoję.. i tak tylko na
chwilę tu wstąpiłem.

— Niewiomyście się cieszę, że pana barona tu
spotkam!.. — rzekł młody człowiek z emfazą, przy-
bierając minę pewną siebie — będę mógł od razu za-
czepnąć wiadomości u źródła.

Wyjął z kieszeni pudełko tekturowe, z którego
dobył ostatniego papierosa i zapalał go, spytał;

— Cóż tam słyhać w Omylinie?..

Baron spoglądał na niego nieco z góry i mie-
rzył zmużnionem okiem dość lekceważąco jego niepo-
zorną pestac.

— Nic nie słyhać — odrzekł, cedząc niedbale
wyrzy.

— Podobno moja matka spotkała się tam z pań-
stwem?..

— A tak, miałem krótką przyjemność widzenia
pani Szubiny — z tym samym chłodem i wyniosłością
odpowiedział baron.

— Jakoś na pogrzeb się nie zanosi prawda? —
pytał dalej młody Szuba — ale periculum in mora.
Dzisiaj spisają zapewne testament na żądanie Kro-
kowskiej. Wczoraj był w Warszawie doktor Pniak
i zabrał ze sobą rejen a Lipowskiego..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

55) SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ

przez

Maryana Gawalewicza.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 28.)

— Cóż zrobisz?.. — odważyła się go spytać
w największem zaniepokojeniu.

Powstał i spojrzal na nią z góry, jakby jęj nie
uważał godną nawet odpowiedzi.

— Co zrobisz? — powtórzył jednak — przecież
się dla przyjemności twojej cioci nie obwiszę tak
zaraz; mam jeszcze cały tydzień do namysłu... Tym-
czasem pojedę do Warszawy.

— Do Leosia?..

— Nie, do żydów; wolę mieć do czynienia
z pierwszym lepszym parszywcem, niżeli z kochaną
familijką.

Splunął i przez zęby syknął z pogardą:
— Szubrawcy!..

Jakoż wybrał się na drugi dzień zaraz do War-
szawy, ale nie sam, bo baronowa, obawiając się, aby
między nim a córką nie przyszło do nowych scen
i zatargów, pojechała z nim razem; chciała być na
miejscu i w razie potrzeby łagodzić ich wzajemny
stosunek.

Miała nawet nadzieję, że się jęj uda naprawić
wszystko i pogodzić węża z Leosią, ale baron na
wspomnienie córki, przez którą tyle kłopotów i zawo-

„Deutsche Tagesztg.“ organ p. Hansemanna „Berl. Neueste Nachrichten“ — a znajdziemy w nich codziennie po kilka wiadomości, mających na celu pokazać, jak to my Polacy na każdym kroku okazujemy nieprzejednaną nieprzyjaźń do państwa i czekamy tylko na sposobność, aby się oderwać od jego organizmu. Czyż takie wieści rozsiewane codziennie ten dencyjnie pomiędzy ludnością niemiecką nie muszą ostatecznie i w najspokojniejszym i obojętnym Niemcu wzbudzić do nas nienawiść, a zarazem i nienawiści?

Tak więc już pierwszy paragraf statutu „Związku ku popieraniu niemieczyny na wschodnich kresach“ wykazuje jawnie, że zadaniem jego jest szkolenie polskiemu żywiołowi. Związek nie ma wypisanego na czole hasła: „Śmierć Polakom!“ — ale to wyraża w jego tendencjach i wymienionych już w paragrafie 1-szym środkach, mających służyć do osiągnięcia celu, jaki sobie Związek w rzeczywistości zakreślił.

W przyszłym artykule zobaczymy, co znaczy „ekonomiczne wzmocnienie niemieckiej ludności na wschodnich kresach“ i jak ono jedynie osiągnięte być może.

Ze statystyki katolickiej.

I.

Ludność ziemi wynosi w ogólności około półtora miliarda:

	wedle Jurascheka	wedle Levasseura
Europa (9 695 239 kw. klm.)	864,80	347 mil.
Azja (44 163 017 „)	827,81	789 „
Afryka (29 817 944 „)	169,23	197 „
Ameryka (38 354 765 „)	129,16	112 „
Australia (8 956 039 „)	5,71	38 „
Kraje podbiegunowe (4 486 564 „)	0,83	— „

(135 473 568 kw. klm.) 1,497,01 1,483 mil.

Dyferencja przy Australii pochodzi ztąd, że Levasseur podług zwyczaju francuskiego wyspy Malajskie do Australii zalicza, a Juraschek do Azji.

Co do religii to ludność ta podług Andree (a), Hickmanna (b) i P. Wernera (c) tak się przedstawia:

	a	b	c
chrześcijan	474	480	445
małometan	170	180	210
żydów	7,5	7	6,5
budystów	450	500	448
bramiistów	207	150	188
pogan i bezwyznaniowców	170	130	120

1,478,5 1,477 1,417,5 mil.

Między chrześcijanami jest podług Andree 320 milionów katolików, 154 miliony protestantów. Hickmann twierdzi, że katolików jest 240 milionów, 95 milionów schizmatyków i 145 milionów protestantów. P. Wagner twierdzi zaś, że katolików jest tylko 230 milionów, a 215 milionów innych chrześcijan.

X. Stefan Jakób Neher w dziele „Conspectus hierarchiae catholicae“ tak oblicza ludność podług wyznań:

	wschodniego	320,5 mil.
Chrześcian wschodnio-greckiego wyznania	95	„
protestantów	145	„
małometan	180	„
żydów	7,5	„
bramiistów	150	„
budystów (Chińczyków i Japończyków)	450	„
Pogan i bezwyznaniowców	130	„

1,478

Podług „La Gerarchie cat.“ (Roma 1894) tak się przedstawiają w kościele rzymsko-katolickim i unicko-wschodnim hierarchiczne tytuły rezydencyjne, nie licząc w to apostolskich delegacji, wikaryatów i prefektur:

1) Kolegium kardynalskie.	
Arcybiskupstw podmiejskich	6
tytułarnych kościołów	53
dyakonii	16
75	
2) Patriarchaty.	
obrazdka łacińskiego	8
„ wschodniego	5
13	
3) Arcybiskupstwa.	
a) obrazdka łacińskiego:	
bezpośrednio pod jurysdykcją Stolicy św.	19
z prowincjami kościelnymi	154
173	
b) obrazdka wschodniego z prowincjami kościelnymi:	
obrazdka ormiańskiego	1
obrazdka grecko-rumuńskiego	1
obrazdka grecko-rusińskiego	1
pod jurysdykcją patriarchów:	
armenie	1
grecko-melchickie	3
syryjskie	3
syrochaldejskie	2
maronickie	6
18	
4. Biskupstwa.	
a) obrazdka łacińskiego:	
bezpośrednio pod jurysdykcją Stolicy św.	85
suffraganie z prowincjami kościelnymi	128
b) obrazdka wschodniego:	
bezpośrednio pod jurysdykcją Stolicy świętej	
obrazdka grecko-rusińskiego	2
suffraganie z prow. kośc.:	
obrazdka grecko-rumuńskiego	3
obrazdka grecko-rusińskiego	6
pod jurysdykcją patriarchów:	
armenie	16
grecko-melchickie	8
syryjskie	6
syrochaldejskie	10
maronickie	2
766	
5. Biskupstwa nullius Dioeceseos.	
Opactwa	12
Arcyopactwa	1
Arcyepresbitera	1
Pryorat	1
Prelatura	2
Razem 17	

Opólna liczba tytułów rezydencyjnych przedstawia się zatem w sumie 1062. Z tych tytułów było 1 stycznia 1894 roku:

	obsadzonych	opróżnionych
Kardynalskich	62	8
Patriarchatów	12	1
Arcybiskupstw obrazdka łacińskiego	161	65
Biskupstw	660	
Arcybiskupstw i Biskupstw obrazdka wschodniego	56	15
Biskupstwa nullius Dioeceseos	14	3
Razem:		965 92

1067

Z Kardynałów umarli w roku 1894: Kardynał Thomas, Arcybiskup z Rouen (9/3). Kardynał Dusmet, Arcybiskup Katanii (15/4). Kardynał Dunajewski, Książę-Biskup krakowski (18/6).

Dnia 18 maja 1894 roku został Kardynał Jezuita Andrzej Steinhuber, in petto zachowany, publikowany i kreowany. Nadto zostali Kardynałami: Aegidius Mauri, Arcybiskup Ferrary; Cyriacus M. Sancha y Nervas, Arcybiskup Walencji; Dom. Svampa, Biskup z Forti; Andrzej Ferrai, Biskup z Como; Franciszek Segna, asesor św. inkwizycji.

Ci Kardynałowie i w roku 1893 mianowani: Lecot, Arcybiskup z Bordeaux. Bouret, Biskup z Rodez i Schlauch, Biskup z Wielkiego Waradynu, nie są jeszcze tytułarnymi. Tak więc obecnie jest 65 tytułów kardynalskich obsadzonych, a 5 opróżnionych.

Z parlamentu niemieckiego.

(27 posiedzenie.)

Berlin, 5 lutego godz. 1.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia zdawał sprawę w imieniu komisji dla porządku obrad deputowany Gamp (str. Rzeszy) o wnioskach postawionych przez posłów. Ponieważ nikt nie zabierał głosu do dyskusji, przeto przyjęto wniosek komisji.

Nastąpiły obrady nad wnioskiem dep. Anckera (woln. str. lud.), odnoszącym się do przedłożenia parlamentowi ustawy o innym podziale obwodów wyborczych.

Dep. Hermes (wol. str. lud.) uzasadniał wniosek, zwracając uwagę na nieproporcjonalny stosunek rzeczywistych stosunków w obec przepisu ustawy wyborczej, iż na 100 000 wyborców ma przypadać jeden poseł. Liczba deputowanych nie pomógłby się wraz z wrastającą ludnością. Zamiast 397 posłów powinno być około 500, co jest liczbą, którą nie znalazła pomieszczenia w sali obrad. Mówca zwracał uwagę na wielkie różnice w pojedynczych obwodach wyborczych; prawo wyborcze bardzo jest nierówno, zdaniem głosu, rozdzielone. I to stanowi także źródło niezadowolonia.

Dep. Tutzauer (soc.) i Bickert (woln. s. ow.) przemawiali za wnioskiem. Dep. Richter (woln. str. lud.) wniósł, aby odroczyć głosowanie z powodu słabo obsadzonej Izby. Ponieważ nikt nie protestował, przeto zgodzono się na to żądanie.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem deputowanego Pachnicka, odnoszącym się do reprezentacji ludowej w państwach związkowych, w połączeniu z podobnymi wnioskami depp. Anckera i Auera; wniosek ostatniego wyraźnie odnosi się do Alzacji i Lotaryngii.

Deput. Pachnick (wolnom.) uzasadniał swój wniosek, zwracając uwagę na istniejącą zawsze jeszcze stanowiącą konstytucją w Meklemburgu; tam nazywa się, że obywateli nie są sobie równi. Stanowe prawa ludu trwają jeszcze nadal. Wielki czas, aby uprzętać tego rodzaju prawa. Mówca podał historyczny pogląd na rozwój Meklemburgii i skreślił urągające naszemu stuleciu stosunki, zwłaszcza co do prawa łowczego i prawa o stowarzyszeniu i zgromadzeniu się na zebrania. W roku 1875 wyraziła przeciw Rada związkowa wyraźne oczekiwanie, iż rządowi meklemburskiemu uda się zmienić konstytucję w porozumieniu z parlamentem. Wszelkie usiłowania atoli rozbiły się o upór rycerstwa. W Książce wypowiedział w 1886 r. ubolewanie swoje z tego powodu. Wniosek mówcy będzie powracał zawsze i to tak długo, dopóki nie runie stary gmach.

Dep. Richter i Bebel rzekli się głosu, jako wnioskodawcy ośnośnych wniosków.

Meklemburski pełnomocnik związkowy, tajny radca legacyjny Oertzen zauważył, że rząd meklemburski nie potrzebuje zdawać przed forum parlamentu sprawy z konstytucji meklemburskiej i stosunków meklemburskich. (Niepokój i szmer na lewicy). Jedynym punktem spornym mógłby być ten, czy konstytucja meklemburska zgadza się z konstytucją Rzeszy. Kwestyą tę omówiono już w 1869 r. Czem pan Pachnick pragnie uszczęśliwić Meklemburg? Przecież jeden z jego kolegów powiedział, że całe nieszczęście pochodzi z parlamentaryzmu. (Śmiech na lewicy). Wniosek Pachnickiego nie wydatnia, o jaki rodzaj wyborów chodzi. Meklemburgia ze swoją konstytucją przystąpiła do Rzeszy. Rząd meklemburski odmawia Rzeszy prawa mieszania się do wewnętrznych spraw konstytucyjnych państw związkowych. Następnę posiedzenie jutro (Interpelacja X. dr. Hitzego w sprawie Izby robotniczych).

Koniec o godz. 4^{3/4}.

Sejm galicyjski.

Lwów, 4 lutego.

Komisarz rządowy odpowiada na interpelację Mizi, że kontrolowanie w gminach spisów obowiązkowych do pospolitego ruszenia odbywa się ku zadowoleniu gmin. Na interpelację Rozankowskiego oświadczył komisarz rządowy, że wypracowanie administratorów opróżnionych probostw odbywa się prawidłowo. Na interpelację Barwińskiego w sprawie emigracji włościan do Brazylii stwierdził komisarz rządowy, że władze przestrzegają przed smutnym losem, jaki emigrantów czeka. Potrzebnem jest jednak współdziałanie całego ogółu rolników.

Wniosek Midowicza w sprawie budowy kolei lokalnej Tarnów-Pilzno-Brzostek-Jaśko przekazano do komisji kolejowej. Wniosek Michalskiego w przedmiocie dostaw dla skarbu państwa, odesłano do

komisji gospodarstwa krajowego. Wniosek Paszkowskiego o zmianę istniejących przepisów co do tak zwanych rewersów demolacyjnych, przekazano komisji administracyjnej.

Następnie p. Męciński uzasadniał swój wniosek o wezwanie rządu, aby wyjechał w drodze konstytucyjnej ustawę, zniżającą kontyngent podatku gruntowego. Kontyngent ten obliczony został na kwotę 37,500,000 złr., wszelako podstawy, na których to obliczenie się opiera, są wobec dzisiejszych stosunków niestosowne. Gdy w r. 1880 regulowano podatek gruntowy, za podstawę do obliczenia czystych dochodów z ziemi brano ceny produktów rolnych, praktykowane między rokiem 1870 a 1880 i od obliczonego w ten sposób czystego dochodu wymierzono 22,7 procent tytułem podatku gruntowego. Dzisiejsze ceny produktów rolnych są jednak prawie o 50 procent niższe od owych cen, które służyły za podstawę obliczenia, to też podatek gruntowy w Austrii jest tak uciążliwy, jak w żadnym państwie europejskim. Niebawem ma nastąpić rewizya podatku gruntowego, owóż nadarza się właśnie sposobność naprawienia choć w części krzywdy, jaka się dzieje rolnikom, zmuszonym opłacać tak wysoki podatek od dochodu gruntowego, którego wcale nie mają i mieć nie mogą.

W ogóle cała historia podatku gruntowego w Austrii jest nie bardzo budująca. Jest on dziełem Brestla i już w pierwszym zarodku, skierowanemu był przeciw interesom rolnictwa, a specjalnie przeciw interesom kraju naszego. Długie lata walczył przeciw niemu wielce zasłużony poseł Krzeczunowicz, lecz nie mógł nic zdziałać, gdyż byliśmy wtedy w Radzie państwa w mniejszości, zatem głos p. Krzeczunowicza pozostał głosem wołającego na puszczy. Pewną ulgę wprowadził dopiero nasz rodak minister finansów dr. Dunajewski. Objawszy tekę finansów, zabrał on się bezwzględnie do przeklasywania podatku gruntowego i do sumienniejszego i lepszego wykonania ustawy z 24 maja 1869, na której on się opiera. Dr. Dunajewskiemu tylko mamy do zawdzięczenia, że sumę podatku gruntowego, obliczoną dla Galicji pierwotnie na 6,500,009 zł., zniżono na 5,540,000 zł., którą to sumę do dziś placimy. To też rolnicy nie tylko naszego kraju, ale całego państwa winni są szczerą wdzięczność dr. Dunajewskiemu. (Huczne oklaski). Wszelako i obecny podatek jest za dużo uciążliwy, a na dowód tego twierdzenia powołuje się mówca na gieldowe wykazy cen zbożowych z ostatnich lat kilku astu, będące najlepszą ilustracją prawdziwie rozpaczliwego położenia rolników.

Dalej wykazywał mówca, jak na obniżkę cen płodów rolniczych wpływała konkurencja amerykańska; ceny zboża spadły prawie o połowę, a wysokość podatku ta sama została. Gdy ukończoną będzie budowa kolei syberyjskiej wówczas i ostatni dochód rolników w Galicji zniknie, bo koleje te z bezbrzeżnych stepów nawiozą tyle bydła i tak taniego, że konkurencja będzie niemożliwa.

Do przesilenia rolniczego przyczynia się także u nas wysokość tariff przewozowych. Za przewiezienie korca zboża ze Lwowa do Wiednia opłaca się trzy razy więcej niż za przewóz tego korca z Ameryki do Europy.

Skutkiem tego spadku cen płodów rolniczych w Galicji i utrzymania podatku w tej samej wysokości jak przed dwudziestu laty jest obdłużenie budżetów gminnych i powiatowych, oraz obdłużenie własności większej, średniej i włościańskiej. Jak strasznie wzrasta to obdłużenie okazuje się najlepiej ztąd, że w ciągu ostatnich 3 lat zacągnięto tylko we lwowskich instytucjach nowe długi w Tow. kred. 21 milionów. w Banku kraj. 12 milionów, w Kasie oszczędności 4^{1/2} mil., w Banku hipotecznym 16 mil., razem 54 milionów.

Zaobiedź temu opłakanemu stanowi może tylko obniżenie podatku gruntowego, który w Austrii jest ze wszystkich krajów Europy najwyższy. Dla tego też mówca za pośrednictwem Sjamu prosi rząd aby zniżył ten podatek. Mówca ma nadzieję, że dziś prośba Polaków będzie uwzględniona. Przed laty 20 nie chętno czynił zadosę zyczeniem naszej delegacji, bo Polacy byli w mniejszości, dziś są w większości, więc mogą się spodziewać pomyślnego załatwienia.

Wprawdzie pocieszają nas nadzieje, że po wprowadzeniu podatku os-bisto-dochodowego zmniejszony nam zostanie podatek gruntowy o 10 proc. Smutna to pociecha. Chociaż nawet zniży nam tych 100 lub 200 zł. w podatku gruntowym, to już na insek-tora podatkowego spuścić się możemy, że on tę ulgę nie raz ale dwa razy powetuje w nowym podatku dochodowym.

Mówca wnosi o odesłanie jego wniosku do komisji podatkowej z poleceniem, aby jeszcze w bieżącej sesji przedłożyła swe sprawozdanie. (Huczne oklaski. Mówcy gratuluja).

KORRESPONDENCJE.

Wiedeń, 4 lutego.

(Dalsze objawy pomyślnego zwrotu. — Mentorstwo „Kraju“. — Zagadkowe zabójstwo.)

Także w sejmie Karyntyjczy zaznaczył się ów pomyślny zwrot, o którym wspomnieliśmy w ostatniej korespondencji. Posłowie katolicy od kilku lat powtarzają nam wniosek, aby do szpitala powołano Siostry Miłosierdzia. W roku zeszłym liberalna większość po prostu odrzuciła ten wniosek. Teraz sprawozdawca Ghon, znany przywódca stronnictwa liberalnego, zaproponował odesłanie wniosku do Wydziału krajowego celem gruntownego zbadania, przy czem podniósł, że Siostry Miłosierdzia cieszą się wszędzie największą czcią, zaskarbiły sobie wielkie humanitarne i chrześcijańskie zasługi i posiadają najlepsze kwalifikacje na pielegnowanie chorych. Książę-Biskup Kahn dziękował sprawozdawcy i oświadczył, że całkiem się zgadza na odesłanie wniosku do Wydziału krajowego, zwłaszcza, że nie można nagłe usunąć z szpitala osób, zaangażowanych na kilka lat. Co do wniosku wymienionego Księcia-Biskupa, dotyczącego obowiązkowej nanki religii w celowieckiej szkole realnej, komisya szkolna proponuje, aby się w tej mierze Wydział krajowy porozumiał z szkolną radą krajową i rządem, a więc nie sprzeciwia się wnioskowi. Wszelkie wymienione symptomy świadczą, że, dzięki koalicji, dokonywa się w sejmach niemieckich wyraźne zbliżenie stronnictwa libe-

ralnego do katolickiego, co w Austrii jest rzeczą łatwiejszą, niż w Berlinie, gdyż tam stronnictwo liberalne składa się przeważnie z protestantów, których w Austrii nie ma.

Według depeszy dzienników tutejszych, petersburski „Kraj“ ponownie napomina prasę polską w Galicji i Poznańskim, aby się nie mieszała do „ieznanych“ jej stosunków w rosyjskiej Polsce i nie ogłaszała żadnych wiadomości, które tylko pogorszą los Polaków w Rosyi. Nie mając pod ręką wszystkich polskich dzienników Galicji i Księstwa, trudno nam skonstatować, o ile to napomnienie w szeregach jest uzasadnione? Ale w ogóle to natrętne mentorstwo tygodnika petersburskiego uważamy jako nie właściwe. Zabraniać naszym dziennikom pod ryczałtowym pretekstem obojętności stosunków rozważanie tak blisko nas obchodzącego losu spółbraci po za kordonem byłoby jakimś nowym — rozbiorem autoremantu dziennikarskiego! Czytając codziennie około 10 dzienników polskich różnych odcieni politycznych, widzimy w ogóle nie do uszczenia się prowokacyi. A potem, jakże można spodziewać się zwrotu ku zasadom sprawiedliwości i ludzkości, gdyby on był zależnym od głosów kilku najmniej znaczących pisemek galicyjskich lub poznańskich? „Kraj“ więc grzeszy przesadą i niepotrzebnie dostarcza działaczom rosyjskim tematu do ulubionego sarkania na prasę polską, czem się popisują chętnie dyplomaci rosyjscy tu i owdzie, a co an fond jest powtórzeniem wyrzutów wilka, któremu jagnie zamocło wodę! Nikt bezwzględnie od nas nie potępią tromtocyi dziennikarskiej i innej, ale na tem nie może polegać zdrowy konserwatyzm, aby się ta część prasy polskiej, której wolno wypowiedzieć samodzielne zdanie, wyrzekła wszelkiej dyskusji o stosunkach w Kongresówce. Przesada w takich żądaniach może tylko wywołać najszkodliwsze następstwa. Dla tego radzimy „Krajowi“, aby nakoniec zaniechał tego ogólnikowego mentorstwa, a poprzestał na zbijaniu specjalnych, jeżeli się wy-darżają w prasie polskiej, błędnych wywodów albo wiadomości.

Wiedeń w tej chwili pozostaje pod wrażeniem zagadkowego zabójstwa, popełnionego dnia 1 lutego na adwokacie Rothzielem pomiędzy 1 a 3 godziną w południe i to w najludniejszej części miasta. Jak wykazała obdukcya lekarska, zabójstwo zostało dokonane w sposób nadzwyczajny, gdyż mordera wprost pastwił się nad swą ofiarą. Uwieszonym został solicytator (kancelista) zamordowanego adwokata Eichinger. Liczy on 34 lat, pochodzi z zamożnej rodziny, już w 25 roku życia był poręcznikiem artylerji w Przemysłu, tam pokochał się w żydówce Rabinowiczównie; aby się z nią ożenić, nie tylko opuścił służbę wojskową, lecz przeszedł na wyznanie żydowskie, od dwóch lat jest solicytorem adwokata, i wypierając się zabójstwa, przyznał się, że w ostatnich dniach stycznia sprzeniewierzył mu około 200 fl. Zważywszy nadto, że Eichinger znajdował się w fatalnych kłopotach pieniężnych, oczywiście cięży na nim silne podejrzenie. Z drugiej strony umiał jednak wytłómaczyć alibi w godzinach pomiędzy 1 a 3 i też dotąd nie zdołano skonstatować, czy mordera zabrał Rothzielowi pieniądze? Sprawa więc dotąd zagadkowa tém silniej zaniepokoiła Wiedenczyków, ponieważ jest to w bieżącym roku już trzecie głośne zabójstwo, którego sprawcy nie zdążono natychmiast wykryć.

Chyrowa, 31 stycznia.

(Uroczystość szkolna.)

W malowniczej górskiej okolicy u podnóża naszych Karpat, rozsiadł się już od kilku lat wspaniały, przestronny gmach naukowo-wychowawczego Zakładu pod kierunkiem O.O. Jezuitów. Początek z Bożą pomocą dał mu O. Jackowski, który rozpoczawszy obrzymie dzieło z kapitałem tylko ufnosił w pomoc Boga i życzliwych ofiarodawców — doprowadził do celu swój szlachetny i wielki zamiar. Odkąd podwoje gmachu otwarły się dla żądnej nauki młodzieży, garnie się doń ta młodzież polska ze wszystkich stron naszej rozszarpanej Ojczyzny, pragnąc we wychowaniu katolickim i narodowym zapewnić swemu życiu podstawy zdrowe i trwałe. Z tradycyi my starsi, z ksiązek tylko i opowiadań pamiętamy coś o owych odrębnych cechach konwiktowych życia, o owych zwyczajach, obchodach, uroczystościach, które już dawno usunięte ze szkół publicznych — przechowały się dotąd z całym urokiem swych wdzięków i poezji w Zakładzie chyrowskim. Byłem właśnie świadkiem naczynym jednej z tych dawnych uroczystości, dziś prawie nieznannej w tutejszych szkołach, mianowicie zamknięcia półrocznego — i z mitemi wrażeniami pragnę się podzielić z łaskawym czytelnikiem.

Jak powiedziałem, ledwie my dziś z opowiadań coś wiemy o głośnych owych uroczystościach popisowych, jakimi za lepszych czasów kończono w Ojczyźnie naszą nauki, a na które do miast zjeżdżały całe rodziny z obawą i nadzieją, niepewne, co im tam dziecko za niespodziankę przygotuje. Starsi, a dziś tych już mało, e raz mniej opowiadają lubią z dumą i wewnętrzną pociechą o sławnych popisach i rozdawaniu nagród w krzemienieckiej szkole; z późniejszego pokolenia już ledwo kto był świadkiem takich chwil uroczystych doniosłego na życie całe aktu. To też przyjemniejszego doznaje się wrażenia, gdy dziś na ziemi polskiej spotka się zakątek, gdzie tego rodzaju tradycje ze wszystkimi im właściwymi cechami przechowują się święcie, jako cenna spuścizna po dawnych ojcach. Takim właśnie zakątkiem, przytuliskiem dla zwyczajów lepszej przeszłości, dla wiary i narodowości jest też zakład chyrowski.

Uroczystość popisowa, o której chcę opowiedzieć, odbyła się w czwartek, 31 stycznia rano. Aktem tym publicznym zamykano pierwsze półroczie szkolne. Obszerna i przestronna sala popisowa zawrzała życiem i gwarem, bo tam zebrana młodzież wyzekiwała owoców swej pracy. Twarze jednych wesołe, pogodne, uśmiechnięte — widać że im sumienie daje pochlebne i dobre świadectwo o wytrwałym przez tych kilka miesięcy pracy; inni z obliczem zaspaniem i niepewnem zdradzają już naprzód powody swego niearcywesolego usposobienia. Z uderzeniem godziny 9 cisza zaległa salę, weszli zebrani goście, rodzice wychowanków w towarzystwie nauczycieli i Przelozonych Zakładu. Rozpoczęła akt cały muzyka, przepiatana śpiewem i deklamacyami, któremi dzieciaki kilkunastoletnie śmiałyby się zaimponować mogły niednemu parlamentaryzycie tam swadom i animuszem, jaka się objawiała w wygłoszeniu utworów. Te deklamacye, śpiewy, dokładnie wykonane produkcye muzyczne

najlepsze dają świadectwo, że przy pracy naukowej młodzież nie zaniedbuje sztuk pięknych.

Kiedy ucichły tony muzyki, powstał X. Prefekt, (któż nazwiska tego nie pamięta choćby ze Syrokomi...) i wśród ogólnej ciszy począł wedle klas odczytywać nazwiska uczniów z dobrym postępem. Uczniowie, którzy otrzymali postępowe celujące (a dodajmy, że w żadnej klasie ich nie brakło) odbierali z rąk X. Rektora Zakładu odznaki honorowe.

Rzewny był to widok i pełny pocięchy patrzeć na te twarze zadowolonej dziatwy, na kolegów, wieszających swym dygnitarzom nagrody i uznania, rzewniejszy jeszcze, kiedy się widziało szczere rozczulenie i radość Przełożonych i rodziców. A kiedy już kapela zagrała ku nczczeniu prawdziwej pilności i sumiennej pracy uczniów celujących, czuleś sam w twój duszy budzenie się lepszych uczuć i porwywało do tego zapalu, o którym powiedział poeta, że on stwarza cud, niosąc nas „w rajską dziedzinę udu...”

Po tych chwilkach pełnych rzewnego uroku nastąpiło przemówienie X. Rektora, w którym podnosząc z uznaniem pilność jednych klas — nie pominął słów zachęty i przestrogi dla tych, którzy nie zupełnie odpowiedzieli wymaganiom Zakładu i nadziejom rodziców.

Jeszcze raz po tych ojcowskich słowach upomnienia wystąpiła młodzież, by śpiewem zakończyć podniosłą uroczystość. Wśród dźwięków pięknej i ognistej melodii, dolatywały nas słowa pieśni:

Nad Mazowsze, nad Kujawy
Polski Orzeł wleciał zwzwy,
W jednym szponie szczerbie krwawy,
W drugim szponie dźwiga krzyż...
I z niebiosów gromem spada
Na północny carów gród,
My żyjemy, wrogom biada!
Chrobry, polski żyje lud...

Któż z nas nie rozumie, jak wrażliwym i czułym na wszelkiego rodzaju nadwyznaczności wśród pracy codziennego życia jest umysł młodzieży, ile z tych wrażeń i wspomnień potężnym wpływem na całą przyszłość i losy człowieka oddziaływa?

Ani wątpić zatem, że tego rodzaju publiczne uznania, popisy, zachęty, odedawa się echem doniosłym w późniejszym życiu, budząc ducha do wspinania się wyżej i wyżej na górę obowiązków i powinności. Jeśli nam starszym takie chwile zapisują się głęboko w sercu, wywołują jakby zaklęciem czarodziejskim z zamarłej przeszłości uśpione wspomnienia, cóż mówić o młodzieży. Och, pewno i silnie przylgną do młodej wyobraźni te święte i podniosłe chwile i nie pozostaną bez owoców na przyszłość. Bo prawdę powiedział poeta o tych — jakkolwiek one są — wspomnieniach wrażeń młodości:

Jakby nie było gdzie się sercem zwrócić,
Wciąż wracacie jak w zaklętym kółku,
By skrzępiła duszę ku miłości cucieli...
I wieszcie, wieszcie, jakby głos skowronka,
Każdej się wiosny odzywa tęsknota,
Do owej strzechy i tego kościółka,
Gdzie nam świeciła z młodu zorza złota...

A cóżby był Pol wyspiewał dopiero, gdyby mu wolno było ten oddychać powietrzem, tą krzepić się karmą duchową zdrowych zasad, religijnego kierunku, jaki panuje w Zakładzie Chyrowskim?...

Dla tego też, opuszczając salę popisową, wynieśliśmy i my to mocne przekonanie, że z tej dziatwy naszej, zebranej tu z nad Niemna, Wisły, Warty, Bugu i Dniestru, która w konwencie Chyrowskim ma tyle środków do podźwignięcia zapadu do pracy, tyle sposobów celnych do wydoskonalenia się — wyjdą kiedyś — daj Boże! — mężowie, którzy Bogu i Ojczyźnie przysporzą chwałę a nam pocięchę i zaszczyt przyniosą.

Ziemię Polskie.

* **Lwów.** Sejm galicyjski zamknięty zostanie w sobotę dnia 9 b. m., parlament austriacki zebrać się ma we wtorek dn. 19 b. m.

* **Lwów.** 4 lutego. Wczoraj w południe odbyło się w jednej z sal komisyjnych Sejmu posiedzenie komitetu centralnego przedwyborczego dla Galicyi z uchodźcą w celu ukonstytuowania się. Wybrany został przewodniczącym poseł Józef Męciński, zastępcą przewodniczącego poseł Gustaw Romer.

Niemcy.

* **Berlin.** 5 lutego. Program do obrad Rady państwa, jak donosi „Nordd. Allg. Ztg.“, już wypracowany i ma stanowić podstawę do rozpraw nad przepisami ku zapobieżeniu smutnemu położeniu rolnictwa. Główny punkt troski państwa, o rolnictwo ma tworzyć kwestya kredytu realnego i osobistego wielkiej i małej własności, która zwłaszcza we wschodnich dzielnicach państwa jest zdolna do dalszego rozwoju.

— Komisya budżetowa parlamentu przyjęła jednomyślnie wniosek dep. Liebera o podwyższenie w etacie wojskowym kosztów biurowych z 300 na 700 m.

— Minister wyznań i minister spraw wewnętrznych udzielił pozwolenia na osiedlenie się zakonnic Franciszkanów w Nisie na Szlaku dla pomocy w pasterzowaniu dusz. Ojcowie, jak donosi „Neisser Ztg.“, zamieszkały w domu, w którym dawniej mieszkali O. O. Jezuitki.

— Liczba analfabetów w Prusach zmniejszała się. W 1882 r. bowiem było na 1000 nieznanym 38,73, którzy nie umieli podpisać się na dokumencie ślubnym, do 1893 r. zaś spadła ta liczba do 15,16 proc. Na 1000 niezamężnych kobiet było w 1882 r. 58,81 proc., w 1893 r. 24,30 proc. analfabetek. Tak samo spadła liczba analfabetów w pruskiej armii z 20 na 3,7 proc. na 1000.

— W Darmsztacie aresztowała policja pięciu fałszerzy pieniędzy, którzy od dłuższego czasu w fabrykowali i w obieg puszczali podrabiane dwumarkówki.

— Dywidenda Banku Rzeszy będzie w tym roku wynosiła 5 do 6 proc., jak donosi „Voss. Ztg.“, podczas gdy w roku zeszłym bank Rzeszy płacił 7,53 proc. Przyczyna tego rezultatu jest coraz niższa stopa procentowa.

— Stronictwo centrum, jak czytamy w „Fr. Ztg.“, zamierza uczynić w komisji dla porządku obrad marszałkowi Levetzowowi to ustępstwo, iż zgodzi się na to, aby wolno było wykluczyć posła od tych rozpraw, w czasie których tenże nie zachował się przyzwoicie.

Rosya.

* „Frankfurter Ztg.“ donosi z Petersburga, że marszałkowie szlachty gubernii twerskiej zostali usunięci ze swoich urzędów i uznani jako niezdolni do pełnienia urzędów publicznych. Stać się to miało właściwie z tego powodu, że występowali za tem, aby ziemstwa brały udział w załatwianiu spraw państwowych.

Berliński „Lokalanzeiger“ donosi z Petersburga: Pomimo tego, co dzienniki piszą, autokratyczna mowa cara nie sprawiła dobrego wrażenia; także w świecie dyplomatycznym zdania są podzielone. Ambasadorowie Anglii i Francji natychmiast ją swoim rządóm telegraficznie zakomunikowali. Powiadają, że prezes komitetu ministrów Bunge i minister spraw wewnętrznych Durnowo inny tekst przygotowali, ale cargo nie akceptował. W rosyjskich kręgach liberalnych panuje widoczne poruszenie. Dnia 30 stycznia aresztowano 11 osób. Na wszechnicy znaleziono proklamacyę przypominającą dzień 13 marca (dzień zamordowania Aleksandra II). Liberalowie są tembardziej rozczarowani, że się wiele po młodym carze spodziewali.

— Zamknięcie wydawnictwa „Russkiej Zińi“, o którym donosił wczorajsza depesza, przyłumia jeden z uczciwszych głosów publicystyki rosyjskiej. „Russkaja Ziń“ w poglądach swoich na kwestye religijne i narodowe, odznaczała się zcauduciem liberalnymi zapatrywaniami i humanitarnym stanowiskiem, potępiała gwałtowną rusyfikacyę krajów polskich i nadbaltyckich, i występowała przeciwko prześladowaniu nitów. „Russkaja Ziń“ krytykowała nadto systematycznie finansową politykę Witiego, nie zwracającą uwagi na potrzeby i dobrobyt ludu. W ostatnich tygodniach oświadczyła się „Russkaja Ziń“ przeciwko żądaniu ministra oświaty, aby komitet, zajmujący się rozszerzeniem elementarnej nauki, postawiony był pod nadzór rządowy. W jednym z ostatnich numerów ogłosiła „Russkaja Ziń“, że córka politycznie skompromitowanego publicysty Anastaziewa otrzymała wsparcie z sumy 50,000 rubli, przeznaczoną na zasiłki dla literatów i ich rodzin. Zamknięcie „Russkiej Zińi“ jest nowym tryumfem zwolenników dawnego systemu.

Petersburski korespondent „Kölnische Ztg.“ donosi temu dziennikowi, że komisya, wyznaczona do zbierania nadzwy, poplonych przez byłego ministra komunikacyi Krywoszeina, uznała, iż zarzuty, podniesione przeciwko temu ostatniemu, są zupełnie uzasadnione. Krywoszeinowi zarzucano między innymi, że dopomógł swemu zięciowi Sankowowi do obrzymskiej mawierzacyi przy dostawie podziałów dla ludzi polskich. — Na przedostatnim posiedzeniu komisji wydział się zajmujący i charakterystyczny epizod. Dawny minister komunikacyi Hübenet oświadczył, iż przejął się do obowiązku zawisłomienia swoich kolegów, że minister spraw wewnętrznych Durawo odwiedził go i prosił o pobłażliwe osądzenie postępowania Krywoszeina. Tajny radca Salski zauważył, że doniesienie Hübeneta jest sprawą prywatną, do której nie należy przywiązywać żadnej wagi; natomiast minister sprawiedliwości Murawiew oświadczył, że doniesienie Hübeneta jest niezmierzanie ważne i zażądał, aby takowe zostało umieszczone w protokół, co się też stało. Tenże korespondent opowiada, że ziemstwo twerskie wystosowało do cesarza petycyę, w której domagało się wprost wprowadzenia konstytucyjnych i parlamentarnych rządów tudzież innych zasadniczych reform.

Ameryka.

* (Oredzie Clevelanda. — Kanał Nicaragua. — Niepokoję w Brooklynie.) Dnia 28 z. m. wystosował prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki p. Cleveland, do kongresu oredzie, które nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż potrzebna Unia znajduje się znowu w nadzwyczaj krytycznym położeniu finansowym. Cleveland położenie to nazywa groźnym i obawia się ciężkich klęsk ekonomicznych, jeżeliby energiczne działania nie odwróciło wczas niebezpieczeństwa, nie przywróciło kredytowi państwa zaufania. Oredzie to jest jednak zarazem pośredniem oskarżeniem kongresu i obecnego systemu rządowego, które w czasie trzyletniego swego istnienia nie zdołały naprawić ciężkich błędów dawniejszej polityki finansowej i ekonomicznej. Zwycięstwo stronictwa demokratycznego przed trzema laty witało jako zapowiedź nowej ery, jako uwolnienie od troski o byt ekonomiczny i finansowy, złączając nad Stanami Zjednoczonymi. Od tego czasu jednak datuje szereg rozczarowań, które przyniosło ustawodawstwo ekonomiczne w Unii i spowodowane przez nie rezultaty gospodarskie i finansowe.

Obecnie bogata Unia, do której jeszcze przed niewielu laty ze wszystkich stron pełnymi strugami płynęło złoto, cierpi na brak i na odpływ złotego kruszcu. Przeszło 172 milionów dolarów złota zabrano w roku zeszłym ze skarbni państwa na wywóz za granicę. Państwowa rezerwa złota, której stan minimalny wynosił wien 100 milionów dolarów, stopniała w skutek tego, mimo kilkukrotnych zasilen przez emisją obligacyi opiewających na złoto, do 50 zaledwie milionów. Fakt ten nabiera jeszcze większego znaczenia wobec nieuregulowanego stanu, w jakim się znajduje obieg złota. W obiegu znajdują się obecnie za sumę 500 milionów dolarów biletów, które mają być wykupione w złocie; oprócz tego rząd Stanów Zjednoczonych przyjął zobowiązanie wykupna w złocie certyfikatów, wydanych na podstawie zniesionej już ustawy o zakupie srebra z roku 1890.

Dla wypełnienia tych zobowiązań, rząd rozprządza tylko 60 milionami dolarów złoczonej rezerwy złota. Widać zatem na pierwszy rzut oka, że dla podtrzymania kredytu państwowego, jest rzeczą dla Stanów Zjednoczonych niezbędna, aby ta rezerwa została zmocniona. W tym celu proponuje w oredziu swojemu Cleveland, aby kongres upoważnił sekretarza skarbu do wydania bonów w odpowiedniej wysokości, by usunięte zostało podejrzenie, jakoby państwo nie było w stanie uczciwie wywiązać się z narodowych zobowiązań. Prawdopodobną jest rzeczą, że kongres żądaniu temu zadość uczyni.

Senat kongresu Stanów Zjednoczonych przyjął projekt ustawy w sprawie kanału Nicaragua. Kanał ten ma rywalizować z kanałem Panamskim: buduje go Towarzystwo akcyonaryusz z Stanów Zjednoczonych, na północ od kanału Panamskiego przez

jezioro Nicaragua. Wedle przyjętego przez senat projektu ustawy Stany Zjednoczone gwarantują kapitał i procenta w sumie 70 milionów dolarów; nadto może towarzystwo emitować 30 milionów dolarów w obligacyach bez gwarancyi państwowej. Natomiast Stany Zjednoczone otrzymają akcyę Towarzystwa na 70 milionów dolarów, dozor budowy kanału przysługuje ministrowi skarbu i z pośród 15 dyrektorów, którzy bezpośrednio prowadzenie budowy obejmują, prezydent Stanów Zjednoczonych mianuje dziesięciu. Niepokoję w Brooklynie nie ustają, strejk jednak stracił swą groźną siłę; coraz więcej wozów tramwajowych jeździ.

Telegramy.

Chrystiania, 5 lutego. Z Christianssund, Molde Aalesund i Bergen donoszą o trzęsieniu ziemi, które odczuło w nocy o godzinie 12¼ i o godzinie 12 minut 42. Lawina śnieżna w Kvarnangen zabiła 11 osób.

Chrystiania, 5 lutego. Wedle gazet lewicy, wszyscy przywódcy lewicy na konferencyi u króla mieli oświadczyć, że gabinet lewicy jest tylko wtedy możliwy, jeśli uczyni się zadość uchwałom stortingu co do sprawy konsulatów.

Zofia, 5 lutego. Przy wyborach w Tirnowie i Belaslatina przyszło do rozruchów. Zwolennicy Stambułowa i Cankowa uderzyli na lokal wyborczy, gdy spozstrzegła, że stanowią mniejszość. Policya przeszczęliła temu; nikt nie odniósł ran.

Białogród, 5 lutego. Cebinac kazał się zaprowadzić przed prezesa sądu i poczynił mu rewelacye o spisku przeciw królówi.

Kolonia, 5 lutego. „Köln. Zeitung“ donosi z Antwerpii, że na śmierć skazana kobieta Joniaux wniosła prośbę o rewizyę wyroku.

Carogrod, 6 lutego. Wedle oficjalnego doniesienia wydarzyło się 31 stycznia 6 wypadków cholery, z których dwa były śmiertelne.

Budapeszt, 6 lutego. Sąd skazał deputowanego K. Abranyego za dopuszczenie się gwałtu przeciw władzy na 8 miesięcy więzienia i trzy lata utraty urzędu. Skazany i prokurator założyli apelaçyę.

Biarritz, 5 lutego. Przybył tu król serbski, witany przez władze miejskie z muzyką na czele. W mieście powiewają chorągwie.

Hamburg, 6 lutego. Potwierdza się, że prócz parowca „Napoli“, który zatonął na morzu Północnem, zatonął także na Atlantyku parowiec „Mylos“. 53 osoby straciły życie.

Brooklyn, 6 stycznia. Strejkujący wznowili znów wczoraj rozruchy. 30 osób przaresztowano.

Wiedeń, 6 lutego. „N. Wiener Tagbl.“ donosi z Marsali, że wczoraj przed południem podczas nabożeństwa zawalił się tum w St. Carlo. Dotychczas wyciągnięto z pod rumowisk 45 zwłok i 35 rannych.

Kronika

miejsceowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

Poznań, środa 6 lutego.

* **Od jednego z naszych kapłanów** miejscowych odbieramy następujące pismo:

„Mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę „Kuryera“ na artykuł „Przeglądu Poznańskiego“, w którym tenże zrzuca przybycie ak najwyraźniej, a charakteryzując „Kuryera“ jako „pismo ultraklerykałne“ i t. d. pisze że „Kuryer“ służy nie interesowi religii tylko Kościoła (i), upatrując pierwszą ojczyznę w Rzymie, a drugą dopiero w Polsce.“ Mawiając *Kościół nasz św. w przeciwnieństwie do religii*, posługuje on się *zwielżającym argumentem i stawia w rzedzie najzaciętszych wrogów Kościoła z pocztku walki kulturowej*. Wiadomości zaś jęgo katechizmowe są tak niedostateczne, iż nie wie, gdzie wedle nauki Chrystusa Pana źródło czyli powołanie władzy, czy to w monarchiczności, czy też republikańskiej formie państwowej, jak to świeżo Ojciec św. znowu światu przypomniał. Chcieć twierdzić, jakoby naduzycia osób dzierżąc ch władzę, tyranów lub nalcznie Ludwikowych mogły być uważane za wyniki powołania władzy uswięconej przez Chrystusa Pana w zasadzie i idei i tem dały się legalizować, byłoby po prostu bluźnierstwem. We wywodach historyczoficznych, jakie w tym artykule „Przegl. Pozn.“ znajduje o stosunku władzy, chyba to tylko pow edzieć można, że są tak powierzchowne, iż każdy z nas już w prymie byłby mógł je zbic, jeżeli uczył się jako tako dogmatyki i historii Kościoła.

Co zaś do artykułu Kuryerowego, który „Przegląd Pozn.“ natchnął do tego wypracowania a pseudo-dogmatycznoh historycznego, to szkoda, że tej materji trudnej nie określił teolog, bo przekonany jestem, że każdy, choćby najmłodszy byłby te punkta umiał i miał obowiązek se ślęj określić i obwarować przeciw mylnym dedukcyom lub niedostatecznemu oświeceniu w zasadach św. naszej wiary. (Możeby Szanowny autor pniejszych uwag jeszcze teraz sam się raczył podjąć tego trudu? Przyp. Red. K.)

Pozwalam sobie też uwagę przesłać Szanownej Redakcyi, ponieważ należę do tych kapłanów w Poznaniu, których „Przegl. Pozn.“ zaszczycił dzisiejszą przesyłką numeru swojego. Jeź li wsz, stę e umiera są tego rodzaju, to żal m czytelników, a podziwam śmiałość, z jaką społeczeństwu katolickiemu takie rzeczy w oczy rzucać można i to do tego w czasach, gdy nieprzyjaźni bije w nas wszystkich z taką zaciętością.

* **Spółka rolników parcelacyjna** w Poznaniu, ma kilkanaście set mórg w małych i większych gospodarstwach i folwarkach (z ostatnich dwa po 200 mórg w małych miastach na Kujawach) do sprzedania i zaprasza reflektantów skoro śnieg zgnie do swego biura przy ulicy Wrocławskiej nr. 17, parter.

* **We wczorajszym** referacyi naszym z posiedzenia sejmowego, zakradł się bład drukarski w streszczeniu mowy posła Głębockiego. Zamiast „powinni otrzymywać“, ma być „powinni płacić“, co niniejszem prostujemy.

* **Teatr polski w Poznaniu** Jutro w czwartek komedya: „Ciotka Karola.“

W sobotę komedya Korzeniowskiego: „Panna meżatka“ i operetka: „Zasłużony Joasi.“

W niedziele obraz historyczny: „Kiliński.“ Biletów abonamentowych na krzesła parterowe (15 sztuk 24 marki), na krzesła w lożach parterowych i pierwszego piętra (15 sztuk 31 m. 50 fen.) nabyć można w składzie porcelany p. Szulczewskiego przy ulicy Wilhelmskiej nr. 11.

* **Pewien** słuszak Wład. Kramala, zamieszkały na ulicy Wrocławskiej pod nr. 12, chciał w poniedziałek popełnić samobójstwo. Udał się więc w tym celu na ustępi tam zaczął operować około siebie, zgając się nożem i podrynąjąc sobie gardło. Odkryto go zaraz i odstawiono do szpitala. Rany, które sobie zadał w piersi i w szyję, nie są niebezpieczne.

* **Po** nagłym odwilży nastąpił mróz. We wtorek wskazywał termometr 11,6 stopni niżj zera.

* **Właściciel** drukarni, monopolu afiszowych słupów w mieście i wydawca „Posener Theater Ztg“, Schott, umarł w poniedziałek.

* **W niedziele** po południu miał na sali Lamberta lekarz specjalista dr. Chrzeltzer wykład o pielęgowaniu skóry i kapielach ludowych. Był to drugi z szeregu wykładów, zapowiedzianych przez Towarzystwo ku popieraniu oświaty ludowej. Pielęgowanie skóry, mówił prelegent, jest to samo, co pielęgowanie zdrowia. Skóra ludzka jest ważnym organem w całej konstytucyi ludzkiego ciała. Przez nią przechodzą w ciało nasze i wydzielają się z niego rozmaite gazy i cząsteczki organiczne, a przedewszystkiem porami swymi przyjmuje i roznosi ciepło po całym ciele. Aby więc skóra mogła się dobrze z tych funkcji wywiązać, wymaga koniecznie czystości. Ze skórnych brudów powstaje niezliczona ilość chorób. Lekarze skonstatowali, że najwięcej chorób u dzieci wywołuje się z nieczystości skóry, z brudów. Za najgłośniejszy środek do utrzymania czystości skóry, ewentualnie zdrowia, uważa prelegent kapele, szczególnie ciepłe. Przykładem ku temu powinien być nam świat starożytny, gdzie kąpielnia była nieodzownym urządzeniem każdego domu, a kąpeli używano codziennie jako środka zdrowia i czystości. Każdy Niemiec, jak pisze lekarz Pettenkofer — powinien raz w tygodniu się kąpać. Niestety, według statystyki w tym względzie, przypada na 29 tysięcy Niemców jedna basenowa kąpiel, tak, że gdyby szło po porządku, przypadłaby na jednego Niemca jedna kąpiel co 29 lat! Prelegent więc radzi, aby jak najczęściej zakładano kąpeli publicznych ludowych, oraz i kąpeli szkolnych dla dzieci i uczącej się młodzieży...

* **Na Chwałowie** pobiło się w niedziele po południu dwóch szewców. Jeden drugiego tak silnie zgwał nożem w lewy bżk, że go musiano odstawić do szpitala.

* **W Trzemesznie** spaliła się 3 b. m. fabryka krochmalu, należąca do p. Manasse. Spaliło się kilka set centnarów krochmalu. Ogień powstał z tego, że robotnik wywrócił lampę w suszarni, a miasto gasić, zaczął wołać o pomoc. Pomoc nadeszła, ale zapóźno.

* **W piśmie** wydanem przez prowincjonalne Towarzystwo ku podniesieniu żeglugi kanałowej w prowincyi poznańskiej oświadcza się sekretarz Izby handlowej dr. Hampke stanowczo za projektem połączenia kanałem Warty pod Poznaniem i Odry pod Tchicherzig lub Neusalz, idąc za korytem Oby i jej melioracyjnymi kanałami. Teren nie przedstawia wiele trudności. Według przyjętego przez p. dr. H. projektu wypracowanego przez Havenstadta i Contaga, na długości 91,4 kilm. będzie potrzebna 7 śluz kanałowych, jedno podwójnie funkcjonujące stawidło na wielką wodę, 4 mosty szosowe, przebudowanie jednego mostu kolejowego, kilka promów i t. d. Blizko Kościana przy Krzywosze szosy projektowano przystań pocztową. Ziennie roboty wiele się ułatwią przez to, że się z użycie 60 kilm. długiego kanału mościńskiego, a prócz zagłębienia, jeden tylko brzeg będzie musiał być odpowiednio urządzony.

* **Fabrycy** zatrudnieni przy zakładaniu telefonicznych linii obowiązani są nosić urzędową oznakę i numerowaną czapkę. Dalej robotnicy przy tutejszym urzędzie telegraficznym zaopatrzeni są legitymacyjną kartą z bieżącym ich numerem. Robotnicy ci mają ostry nakaz, aby przed wejściem na dach jakiego domu, prosił gospodarza lub jego zastępcę o pozwolenie i okazali, choć nie proszeni, swoją legitymacyjną kartę.

Leży to w interesie publiczności i jest życzeniem wyższej dyrekcji poczt, aby tylko takim robotnikom dąć przystęp na poddasze lub dach domu, którzy urzędową czapkę noszą i odpowiednią kartą się wylegitymują. Tym sposobem uniknie się ewentualnych nieprzyjemności.

* **Od 1** października do końca grudnia z. r. ukarano za uszkodzenie drzew publicznych: w powiecie odalanowskim dwie osoby dwumiesięcznem więzieniem, dwie osoby grzywną 3 marek, lub więzieniem jednego dnia; w powiecie kościańskim jedną osobę jednym tygodniem aresztu; w powiecie krotoszyńskim, dwie osoby napomnieniem; w powiecie wrzesińskim jedną osobę miesięcznem więzieniem.

* **W sprawie** emigracyi ludu dowiaduje się „Gazeta Narodowa“, że z inicjatywy ks. Pawła Sapięha i posła dr. H. Wielowiejskiego zawiązał się komitet opieki nad emigracyą ludu, który inauguruje akcyę rozszerzenia istniejącego już w Austrii „Towarzystwa św. Rafała dla opieki nad emigracyą“, poczynił zarazem kroki w celu uzyskania bezpośredniego wpływu na ludność powiatów, dotkniętych gorączką emigracyjną przez wejście w bezpośrednią styczność z tą ludnością przy pomocy specjalnych mężów zaufania. W skład komitetu weszli: hr. Fr. Potulicki, prezes Rady pow. przemysłańskiej, jako przewodniczący, poseł Edward Jędrzejowicz jako wiceprezes, X. kanonik Lenkiewicz, ks. Paweł Sapięha, prof. Tadeusz Pilat, prof. Thullie, prof. Olearski i p. Juliusz Topolnicki, wreszcie jako delegat do centralnego zarządu Towarzystwa św. Rafała w Wiedniu, poseł Wielowiejski.

N. B. Stwierdzamy, że klub autonomistów w sejmie galicyjskim, który swego czasu uważał „Gazetę Narodową“ za swój organ, wyparł się jęj przed kilku tygodniami publicznie przez usta hr. Wojciecha Dzieduszyckiego.

* **Przydyum** komitetu wystawy, z księciem Sapięhą na czele, s-fadało w sobotę, dnia 2 bm. JE. Panu Namiestnikowi hr. Badieniemu podziękowanie za opiekę nad pracami komitetu. Prezes wystawy księże Sapięha w serdecznych słowach wyraził wdzięczność całego komitetu za pomoc, poparcie i tylokrotne ułatwienie wszystkich spraw wystawy. P. Namiestnik dziękując za słowa uznania, odpowiedział, iż czynił wszystko, co mógł, gdyż czuł ważność dzieła wystawy i widział pracę ludzi dobrej woli; że zaś mógł czasem wiele dokonać, zawdzięcza to swojemu stanowisku. Komitet ofiarował p. Namiestnikowi dyplom ogromnych rozmiarów roboty Rejchana, w którym wyrażone podziękowanie zaopatrzone jest podpisami reprezentantów przydyumu; medal złoty, srebrny, brązowy i pamiątkowy, oraz przesłanie i bogato oprawne album widoków wystawy. **Dodatek**

* Pewien robotnik, który sobie w fabryce skaleczył wielki palec u ręki tak, że kilkanaście dni pracować nie mógł, idąc na przedziałkę do lasu, dni nieszczęśliwie upadł, że sobie złamał nogę. Podał więc na podstawie prawa o zabezpieczeniu robotników od wypadku, prośbę o odszkodowanie, motywując ją, że nosząc rękę zbolatą na temblaku, nie mógł się, upadając, na niej oprzeć. Wszystkie instancje tę prośbę odrzuciły na podstawie, że według prawa zabezpieczenia od wypadków z dnia 6 lipca 1884 r. tylko taki wypadek ma prawo do odszkodowania, który się robotnikowi wydarzył wśród pracy połączonej z pewnem niebezpieczeństwem.

* Połączono następujące wiejskie gminy: w powiecie wrzesińskim Osowo, Biechowo i Szlacheckie Biechowo w jedną gminę pod nazwiskiem Biechowo; w powiecie jarocińskim Pogorzeltce i Paruchowo w jedną gminę pod nazwiskiem Paruchowo; w powiecie śremskim Ludwigsberg (?) i Nowe Puszczykowo w jedną gminę pod nazwiskiem Unterberg; w powiecie wrzesińskim Gonieczki z dworem Gonieczki w jedną gminę pod tym samym nazwiskiem; w powiecie wschodniopoznańskim Drogoćin i Krzyszyn pod nazwą „Knisehin“; w powiecie jarocińskim Radlinek i Stengosz pod nazwiskiem „Stengosch“; w powiecie nowotomyskim przedmieście Lwówek z miastem Lwówek pod nazwiskiem Lwówek (Neustadt bei Pinne).

* Czy taka bieda w kraju, czy wstręt do pracy, czy też narazicie inna wpływa przyczyna, że tyle ludzi bez przytulku tuła się po wsiach i po miastach? To pewna, że z następującą zimą, a szczególnie gdy silniejszo zimno lub mróz zawitają, liczba tych ludzi strasznie się powiększa. Leczą to zdaje się być najmniejszą przyczyną włościanstwa i tej wielkiej liczby indywiduów bez dachu. Wielką rolę odgrywa wstręt do pracy. Jeżeli takie indywiduum wybrzeże sobie kilka groszy, idzie do takiej gospody, gdzie za kilka fenygów dostanie na noc przytulak, a lubo tam roskoszy nie znajdzie, zawsze lepiej pod dachem, niż gdzieś w zaułkach lub pod gołem niebem. Gdy się brania nie dopisze, sami się melują do policyi, a ta mu na jedną noc daje przytulak, lub kartę przyjęcia do domu dla ludzi bez przytulku. Tam jednak najdłużej przez tydzień ubliżonego dobrodziejstwa używać mogą. Jeżeli zaś przez ten czas nie znajdą sobie pracy, oddaje ich policya do domu na pracę. Leczą też tak długo nie czekają. Opuścują chronisko rządowe przed terminem, aby znowu po jakimś czasie znaleźć tamże ten sam przytulak. Frekwencya też tam podczas zimnej pory liczna. Ale gdy nastanie pora ciepła, natura daje im schronienie, a miłosierdzie jałmużne. I tak pędzą życie bez troski ale i bez pracy.

* Z Świeckiego. Pewne pismo zachodniopruskie doniosło niedawno o gwałcie, jakiego dopuściła się komisja kolonizacyjna, żądając od właścicielki Topólna, aby szkoła na Irlandzie utrzymywała sama. Komisja kolonizacyjna wymogła poprzednio, iż zgodzono się na odłączenie Zbrachlina, gdzie zapewne osobną protestancką szkołę pobudują dla kolonistów. Zgoda nastąpiła pod warunkiem, że komisja złoży na utrzymanie szkoły w Irlandzie fundusz, jaki przypadał na Zbrachlin Tymczasem wzbrania się obecnie komisja dotrzymać warunku. Z korespondencji owej gazety nie wynikało, że pokrzywdzona strona sprawy tej nie popuściła. Jesteśmy w możności stwierdzić, że czynią się energiczne starania, aby sprawiedliwości stało się zadość.

* „Gazet. Gdańska“ pisze: „Znamienne! W dzień urodzin wydał Najjaśniejszy cesarz Wilhelm reskrypt do ministra oświecenia, w którym między innymi nie szczędzi gorących pochwał Kółkom śpiewackim, które „wywierają błogi wpływ na uszlachetnienie duszy i wzmacniają w ludzi poczucie wierności wobec Boga i Ojczyzny“, oraz towarzystwom wioślarskim. Korzystajmyż z wskazówki mądrego władcy Niemiec i otoczmy staraniem śpiew rodzimy, tę pieśń polską, „arkę przymierza między młodemi a starymi laty“, jak się przecudnie wyraził wieszcz nasz Adam, starając się o rozwój Towarzystw sokolskich, bo one to uprawiają wszelkie ćwiczenia wzmacniające ciało, jak wiosnowanie, konną jazdę, jazdę na welo-cypedach i wiele innych. Pomnijmyż, że łącząc się w grona sokole i kółka śpiewackie, działamy także po myśli potężnego monarchy niemieckiego, i że dla tego nawet wrogowie nasi żywić będą dla nas szacunek, jeżeli we wskazanym kierunku postępować będziemy!“

* Według nowego etatu wykłada na fakultecie filozoficznym na uniwersytecie w Gryfi 23 zwyczajnych i 8 nadzwyczajnych profesorów, a według prywatnej wiadomości z Gryfi, jeszcze 13 prywatnych docentów, w ogóle więc 44 docentów. Profesorowie biorą według etatu w ogóle 119,100 marek, zaś dodatek z kasy uniwersyteckiej na naukowe instytucje należące do filozoficznego fakultetu wynosi 52,081 marek. Obydwie więc pensje wynoszą razem 171,181 marek. Według wyżej wymienionej prywatnej wiadomości zapisało się na fakultet filozoficzny w Gryfi 41 studentów z świadectwem dojrzałości, a bez tegoż 27 — razem 68 studentów. Z tych więc wyżej wymienionych wydatków przypada na każdego studenta 2517 mk.

* Z Tragheim pod Malborkiem donoszą, że pewna matka w napadzie szału straszliwie pokaleczyła toporkiem czworo swoich dzieci. Na krzyk biednych dzieci nadbiegli sąsiedzi i ledwo je uratować mogli od niechybnej śmierci.

* Gabinet francuzkie. Obecny gabinet Ribota jest 34 z rzędu od dnia 17 lutego 1871 r., t. j. od chwili ogłoszenia trzeciej republiki. Jedyny Thiers, który łączył w swych rękach całą władzę, obywatel się pomocą głównie gabinetu Dufaure. Ale już jego następcą MacMahon zużył aż 8 ministerstw pod przewodnictwem księcia Broglie, generała de Cissey, Buffet, Dufaure'a, Jules Simona, generała de Rochebournet i Waddingtona. Prezydent Grevy aż dwadzieścia miał gabinetów: Tirard'a, Floqueta, de Freycinet, Jules Ferryego, Gambetty, Duclerc'a, Fallières, Henryka Brisson, Floqueta, Gobleta i Rouviera. Prezydent Carnot dziesięć razy zmienił gabinet. Prezesami byli pod nim z kolei: Tirard, Floquet, de Freycinet, Loubet, Dupuy, i Casimir Perier. Za prezydentury Periera dźwierzł prezesostwo gabinetu Dupuy. Ogółem miała dotąd Rzeczpospolita 20 prezesów i 33 gabinetów. Najdłużej, bo przez lat 8, był ministrem w rozmaitych gabinetach de Freycinet. Z ministrów dawniejszych i ich sekretarzów stanu zmarło już 70, żyje zaś dotąd 137.

* Włec polski w Bochum odbędzie się dnia 10 bm. Zwoluje go komitet, złożony z wybitniejszych rodaków, zamieszkałych w różnych punktach w Westfalii. Na porządku obrad będzie wiele żywotna sprawa polskiego duszpasterstwa. Inicytorowie wieca rozestali do wszy-

stkich parafii, w których mieszkają Polacy-katolicy, następujący kwestyonaryusz:

- 1) Ilu Polaków mieszka w parafii?
2) Ile razy była sposobność do spowiedzi, oraz ile razy było kazanie polskie w czasie od 1 stycznia do 1 lipca 1894 r. — a ile razy od 1 lipca 1894 do 1 stycznia 1895 r.?
3) Umarł kto z Polaków bez spowiedzi św. w czasie od 1 stycznia do 1 lipca 1894 roku? Ile osób?
4) Umarł kto z Polaków bez spowiedzi św. w czasie od 1 lipca 1894 do 1 stycznia 1895 roku? Ile osób?
5) Prosimy podać też inne szczegóły, dotyczące polskiej opieki duchownej.

Wiadomo, że z dniem 1 lipca r. z. opuścił Westfaliją stały duszpasterz Polaków westfalskich, X. dr. Liss, i odtąd duszpasterstwo nad Polakami sprawowane jest tylko dorywczo przez zakonników z innych dycezyi. Wiec ma widocznie stwierdzić, jakie z tego powodu Polacy-katolicy odnoszą szkody na duszy.

Życzymy rodakom naszym, aby ich starania pomysłny odniosły skutek.

* Tajemnica Napoleona I. Niedawno zmarła w Brazylii w Porto Alegre niejaką p. Bonnehamps, w sędziwym bardzo wieku, bo po stuletniej żywej wdęrowce. Staruszkę darzyło chlebem powszednim miłosierdzie kilku rodzin; nigdy nie wspominała ona o swej przeszłości, byli jednak tacy, którzy przypuszczali, że pewnych wyjaśnień w tym kierunku mogłaby udzielić zawartość woreczka, który staruszka nosiła na piersiach, nie rozstając się z nim nigdy. Tajemnicę zdradziła dopiero śmierć staruszki i kiedy Amelia Bonnehamps nie była w stanie sprzećciwiać się nieludzkreji ludzkiej, wyjęto z woreczka list następującej treści:

„Zegnaj mi Amelio! Zegnaj mi, być może na wieki! Wdziadłaś mnie raz tylko, raz jedynie, ale w chwili pełnej grozy. — kiedy armia moja usnęła snem wiekulistym na niezmiernych śnieżnych równinach Rosyi. W tobie jedyną upadek mój wzbudził żal i przez chwilę darząc mnie swą miłością, przyniosłaś ukojenie. Jeżeli utrzamam się na tronie, nie zapomnę okazanego współczucia Cesarzowi. Całuję cię i proszę — przebac.”

R. 1812. Napoleon.

* Grób Aleksandra Wielkiego „Figaro“ podaje wiadomość, która nie tylko winna napełnić radością serca archeologów, ale bez wątpienia zainteresuje najszerszy ogół. Odnaleziono grobowiec Aleksandra Wielkiego! Zwioki bohatera wszechświata i wszechwładcy przeniesiono ongi przez pustynię, z Babilonu do Aleksandrii. Bohatera, przed którym drżał świat cały, złożono w trumnie, że złota ukutej, a w tej ostatniej podroży otoczony był niezliczoną ilością płazek i zgnębionymi nadmiarem bolesci legionami swych walecznych rycerzy. Archeologowie, po latach usilnej pracy, z pomocą odwiecznych pergaminów, oznaczyli miejsce, w którym powinna się znajdować trumna najwaleczniejszego z wodzów, ale niepodobniestwem było ją odkopać, w miejscu bowiem oznaczonym Mehamet-Ali wybudował na początku wieku, grobowiec. Ale widocznie współcześni architekci egipscy budują o wiele słabiej, niż starożytni, gdyż w jednym z murów ukazał się wyłom, stanowiący zarazem wejście do ogromnych podziemi, budową swoją zdradzających epokę grecką i które prawdopodobnie ukrywają w sobie trumnę Aleksandra Wielkiego.

Archeologowie przystąpili do prac technicznych, ale, rozumie się, rząd egipski wystąpił z interwencją, ponieważ roboty te naruszyłyby spoczynek wieczny, rodziny Mahemeta-Alego. Jeżeli uczeni całego świata, wraz z dyplomatami odpowiednich rządów, nie zajmą się tą sprawą, rząd egipski zamuruje wyłom i tajemnica może nigdy nie zostanie wyjaśniona.

* Fortel amerykański. W Rzeczypospolitej San Salvador, w Ameryce środkowej, stracony został z godności prezydenta przez powstanie Karol Zeta. Upadek swój zawdzięcza on po prostu dwu telegramom. A oto, jak się stało.

Rząd miał do rozporządzenia 14,000 ludzi, powstanie zaś tylko 6000 co rozumie się nie przedstawiało widoków powodzenia; ale wódz wojska powstańczego wpadł na nader śmiały pomysł. W mieście San-Salvador znajdował się prezydent, generał Karol Zeta z połową wojska rządowego, druga zaś połowa pod wodzą jego brata, wice-prezydenta generała Antoniego Zety, stała obozem pod miastem Santa Ana. Generał powstańców, Gutierrez, stanął w połowie drogi pomiędzy obu miastami i przed-wszystkiem przerwał komunikację telegraficzną, a za to urządził dwie stacje na dwa kierunki. Potem podał do prezydenta telegram pod imieniem Antoniego Zety, że wojsko rządowe onosiło zupełną porażkę pod Santa Ana, że cały kraj powstał, że wojsko rewolucyjne niesłychanie wzrosło i idzie na San Salvador i że jedyna nadzieja ocalenia spoczywa w ucieczce. Potem wysłał do wice-prezydenta telegram z podpisem „Carlos Zeta“, donoszący, że w San-Salvador wszczął się bunt, że powstańcy zagarnęli rząd i że on sam, prezydent, uszedł na okręt niemiecki, stojący w porcie i zamierza na nim uciec z kraju. Obaj bracia, oszukani telegramami, opuścili swoje pozycje, które zajął generał Gutierrez. Pomyślnie ten podobno nie jest nowym i już miał być w Ameryce niejednokrotnie użyty.

* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 7 lutego św. Romualda op. Wschód słońca o godzinie 7 minut 34. Zachód o godzinie 4 minut 55.

Towarzystwa i Spółki.

* Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich odbędzie się w Bazarze w dniu 8 b. m. (w piątek) o godz. 4 po południu z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
3) Sprawozdanie z czynności dyrekcji.
4) Sprawozdanie kasowe.
5) Pokwitowanie kasy.
6) Wybór komisji rewizyjnej.
7) Wybór nowych członków zarządu w miejsce losem występujących i zmarłych.
8) Wnioski członków.

Na zebranie to wszystkich członków jak najprzejmiej zaprasza Dyrekcya.

* Zwyczajne zebranie członków wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w piątek dnia 8 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa przy ul. Wiktoryi nr. 26.

Dr. Teodor Dembiński.

* „Kółko Śpiewackie Polskie“. Jutro w czwartek dnia 7 lutego, wieczorem o godzinie 8 odbędzie się wspólna lekcyja śpiewu z Paniami w sali hotelu Berlińskiego (u pana Adamczewskiego). Udział wszystkich Członków jako Szanownych Pań bardzo pożądany. Zarząd.

* Jeźcyce. Zwyczajne zebranie Tow. Śpiewu „Halka“ w Jeźcyce odbędzie się w poniedziałek d. 11 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Wdowczak i prosimy szan. członków o liczne i punktualne przybycie.

Zarazem podajemy do wiadomości, iż na rocznem walnem zebraniu które się odbyło dnia 28 z. m. został następujący zarząd wybrany: pp. X. prob. Piotrowicz prezes, W. Wojciechowski wiceprezes, S. Jeżewski sekretarz, M. Bartkowiak skarbnik, J. Springer bibliotekarz, F. Rotnicki i J. Janicki radni.

* Walne zebranie Jarocińskiego Towarzystwa organizatorów pod opieką św. Wojciecha, połączone z obchodem pierwszej rocznicy założenia odbędzie się w środę dnia 20 lutego o godzinie 1 po południu w hotelu p. Krukowskiego w Zerkowie. Szanownych członków upraszamy o liczne przybycie. Przewielebne Duchowieństwo zaś jako i tych pp. kolegów, którzy się dotychczas z daleka od naszego Towarzystwa trzymali, prosimy również o łaskawe przybycie celem przekonania się o celach, dążnościach, pracach i postępach naszych. Mianowicie zwracamy się z powyższą prośbą do szanownych pp. kolegów dekanatu Pleszewskiego, Miłosławskiego i pewną część Sredzkiego, którzy dotychczas osobnego Towarzystwa nie założyli i którym gęsta sieć kolei żelaznych, otaczająca okolice Jarocina, przystąpienie do naszego grona i przybycie na zebrania, systematycznie coraz w inem mieście się odbywające, wielce ułatwia. Inne Towarzystwa dekanalne zaś upraszamy o wzięcie udziału w powyższym obchodzie przez delegatów.

Działający razem zgodnie i wytrwale a Nieba nam pobogostawia i oglądać będziemy w krótko obfite owoce pracy naszej.

Program obchodu: 1) Powitanie przybyłych. 2) Śpiew „Veni Creator. 3) Przezytanie ostatniego protokołu. 4) Sprawozdanie Zarządu. 5) Rewizya kasy i pokwitowanie tejże. 6) Śpiew „Boże mój drogi.“ 7) Odczyt „O wytrwałości“ — p. Boruckowski z Kamieńca. 8) Deklamacya. 9) Śpiew. 10) Wykład „O psalmodyi“ — p. Palluch z Wysocka. 11) Odczyt „O znaczeniu nadziei w naszym Towarzystwie“ — p. Lewandowski z Mieszkowa. 12) Deklamacya. 13) Odczyt „O potrzebie, i tocie i zadaniu Towarzystwa organizatorów“ — p. Henke z Wirów. 14) Deklamacya. 15) Wnioski. 16) Przyjęcie nowych członków. 17) Wybór sekretarza w miejsce ustępującego. 18) Śpiew „Boga Rodzica Dzieci.“ 19) Pożegnanie przybyłych.

Zarząd.

* Berlin. Towarzystwo naukowe Polaków w Berlinie, urządza wieczór dramatyczny muzykalny dnia 14 lutego r. b. o godzinie 8 i pół na sali hotelu „Vier Jahreszeiten“ (Prinz Albrechtstr 9).

Wiadomości.

* Na rzecz działu pracy kobiet na wystawie poznańskiej złożono: P. Szuldrzyńska z Lubasza 20 m., p. Stef. Turska z Kozichłóg 2 m., p. Jakubowska z Grochowskiej 2 m. Dr. Kusztelanowa, kasyerka, ul. Ludwiki 2.

* Na budowę katolickiego kościoła w Nowym Tomysłu złożono na me ręce dalsze składki:

J. Schaaf z Kobleney 5 m. Alina Daskiewicz z Wildy piękna tuwalnie. N. N. z Ujścia 3 m. Za pośrednictwem p. Idaszewskiego z Pyszącej: Józef Budzyn, Maryanna Maciejewska, Agnieszka Włodarczyk, Maks. Gorzelańczyk, Katarzyna Nowak, Tomasz Matecki, Józefa Majchrzak, Petronela Litkowska, Walenty Budzyn i J. Mieloch po 20 fen.; Maryanna Kaniewska, Katarzyna Kamień, Anna Kosmalka, Walenty Migdalski, Stanisława Kowalewska, Józefa Jędrzejczak, Agnieszka Murawska i Jan Jakubowski po 5 fen.; Władysława Osnińska, Stanisław Poprawa, Katarzyna Ruszczyka, Franciszka Jankowiak II i Wiktorya Sznuska po 50 fen.; Franciszka Piasecka, Stanisława Piasecka, Pelagia Talarczyk, Ignacy Dudziak, Franciszka Matuszkiewicz, Maryanna Mikołajczak, Marta Janowska, Jan Skorupski i Walenty Skorupski po 25 fen.; Stanisław Ginter 23 fen.; Franciszek Taciak, Franciszka Jankowiak I i Michalina Przybylska po 30 fen.; Maryanna Mazurkiewicz 80 fenygów, Stanisław Taciak, Franciszek Kowalewski, Franciszek Zagórski, Ignacy Polowczyk, Stanisław Murawski, Barbara Morawska, Bronisława Piasecka, Józefa Piasecka, Jan Roszak, Wiktorya Nawrocka, Józef Hanczyk, Maryanna Górna, K. Budzyn, St. Taciak, A. Mikołajczak i Matuszkiewicz do 10 fen., S. Piasecki 15 fen., p. Radomski z Śremu 1 m., A. Cichowska z Bąbkówca 1 m. z prośbą: „Matko Boska Nieustającej Pomocy uzdrów mnie“, K. z Goleńczewa 3 m., A. K. z Goleńczewa 1 m., Ludwika Nowicka 50 fen., Karolina Schneider 50 fen., Janina Głogowska z Mroczenia 2 m. 80 fen., pp. Władysławostwo Matuszewscy z Szamotuł 30 m. Składając wspaniałomyślnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“, proszę gorąco o dalsze składki, by jak najwcześniej stanął mógł Dom Boży, pierwszy w W. Ks. Poznańskim pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, słynnej z łask obfitych. Na wykończenie kościoła znacznego jeszcze potrzeba kapitału. Nowy Tomyśl, 1 lutego 1895. W imieniu komitetu W. Bardecki, adwokat.

* Stan wody w Warcie. Dnia 4 lutego rano 1,92 m. Dnia 4 lutego w południe 1,80 m. Dnia 5 lutego rano 1,70 m.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 5 lutego. KAMIENSKIEGO HOTEL VICTORIA. Telefon 84. Hr. Taczanowski z żoną z Taczanowa, Potworowski z Kossowa, Chranzowski z Gozdawy, Moszczeński z Niemczyńska, pani Scheele z Wrocławia, Siciński z Inowrocławia, Heysmann z Odessy, Kempner z Rakoniewic.

ADAMCZEWSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Telef. 165. X. prob. Ossowski z Nowego Jorku, Maciejewski z Ostrowa, pani Szyfter z Stęszewa, Szuwalski z Srodly, Schardt z Nimbргу, Lehmann z Berlina, Blaschke z Magdeburga, Pick z Grodziska.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 6 lutego. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: mróz. Oko wita wyżej. Cena wypowiedz. —. Wypowiedziano —, w miejscu bez beczki) tow. opodat. 50-ta 49,50 m., 70-ta 30.— m. (Sprawozdanie urzędowe).

Okowita. Wypowiedziano — litrów. Cena wypowiedziana —, mrk., w miejscu bez beczki 50-ta 49 50 mrk., 70-ta 30.— mrk.

Table with columns: Ceny targowe w Poznaniu, d. 6 lutego 1895, pszenica, żyto, jeźmień, owies, groch, ziemniaki, wyka, rzepik, łubin, olej.

Berlin, 5 lutego 1895. Wiatr Płn.Z. termom. rano — 3°, barom. 758 mm. Powietrze: mroźne, śnieżne. Na dzisiejszym targu była wielka podaż na żyto i dla tego płacono za artykuł ten 1/2 mrk. mniej jak wczoraj. Takż targ na kukurydżę był słaby, natomiast pszenica i owies utrzymały się w cenie. — Mąka rzana przy małym obrocie spadła o 5 fen. — Także olej rzepiowy notowano nieco taniej. — Cena okowity podskoczyła zaś o 2) fen.

Table with columns: Postanowienia miejskiej deputacji targow., Za 100 kilogramów, pszenica biała, pszenica żółta, żyto, jeźmień, owies, groch.

Magdeburg, 5 lutego. Okowita spok. 9,90. cukier biały 9,35. olej słonecz. 65. Kawa good average Santos za marzec 72 1/2, za maj 70, za wrzesień 72 1/2, za grudzień 72 1/4. Usposobienie spok. Kanałs chlebowy 1. 21 50 Kanałs chlebowy II 21 25 Kanałs chlebowy III 21 75 Kanałs chlebowy IV 21 75 Stale (chleb) surowy i produkt tranzytu r. starek Hamburg za lu y 9,22 1/2, ac. 9,25, 9,32 1/2, marzec 9,25, ac. 9,25 — zają. kwiecień 9,30, ac. 9,32 1/2, maj 9,37 1/2, ac. 9,4 — zają. Spok. obrót tygodniowy w cukrze surowym — ctr.

Hamburg, 5 lutego. Okowita spok. luty-marzec 18 1/2, marzec-kwiecień 18 1/4, kwiecień maj 19 — zają. marzec-kwiecień 19 1/4, zają. Kawa good average Santos za marzec 72 1/2, za maj 70, za wrzesień 72 1/2, za grudzień 72 1/4. Usposobienie: potw. Obrót 1) o worków.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w lutym.

Table with columns: Data i godzina, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. w Cel.

Dnia 5 lutego maximum ciepła — 6,0° C, minimum — 13,0° C.

(Nadano!) Zaproszenie do przedpłaty! „Biblioteka Nowego Dzwonka“ wychodzi w Krakowie od 1-go lutego b. r. pod redakcją ks. M. Dzurzyńskiego w księżeczkach miesięcznych (księżeczki naukowe lub powieściowe). Księżeczka I-a już wyszła i zawiera: Uwagi nad bolesną meką i śmiercią Pana Naszego Jezusa Chrystusa. (1839) Przedpłat roczna (na 12 księżeczek) wyni: 2 marki, półroczna i marke. Przedpłat najogólniej przesyłać przekazem pocztowym, pod adresem wydawcy: Ks. M. Dzurzyński w Krakowie (Galicya) ul. Basztowa 1. 4. Książ czek na okaz nie wysyła się.

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“ I. F. J. KOMENDZIŃSKI W DREZNIE z racji szanownym Anatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Telegram giełdowy.

Table with columns: Kurs z dnia, Pszenica, żyto, jeźmień, owies, olej, okowita, w Warszawie, w Berlinie, w S. czcin.

Table with columns: Kurs z dnia, Pszenica, żyto, jeźmień, owies, olej, okowita, w Warszawie, w Berlinie, w S. czcin.

Księgarnia Katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie

otrzymała bardzo małą liczbę pozostałych egzemplarzy znakomitego dzieła wydanego w Warszawie w r. 1830 p. t.

O duchu i cechach prawdziwej pobożności

z przydaniem
O pokoju duszy

przez Wielbego **O. Grou**, Tow. Jez.

Cena egz. M. 1 i 50 fen.

Nadsyłając tę kwotę wprost do Księgarni Katolickiej w Krakowie otrzymają powyższe dzieło franco.

Poznań, W. Garbary Nr. 49. **J. ZEYLAND** Poznań, W. Garbary Nr. 49.

Założony w roku 1844. Założony w roku 1844.

Najstarszy Największy

SKŁAD TRUMIEN

i artykułów pogrzebowych.

A. Andruszewski,
Rycerska ulica Nr. 36.

Magazyn mebli

i zakład dekoracyjny do całkowitych urządzeń pokojowych w różnych stylach
poleca szczególnie dla osób nerwowych

materace

wyściełane puchem roślinnym (Kapak)

który przez najświetniejszą powagę na polu higieny został uznany za najlepszy i o wiele zdrowszy materiał od pierza i włosów.

Wielki wybór kobiercy Smyrna, Axminster i innych gatunków. Portyery i firany w najnowszych deseniach oraz najmodniejsze materace na meble są zawsze u mnie na składzie.

Cenniki na życzenie gratis i franco!

Przewielebnemu Duchowienstwu polecam się jako

malarz

religijno-historyczny

do wykonywania wszelkich prac artystycznych.

Podjęm się także wszelkich dekoracji kościelnych i salonowych.

Poznań, Długa ulica nr. 8, parter. Z głębokim szacunkiem **Paulin Gardzielewski.**

Polecam się do upiększania kościołów i kaplic, buduję nowe ołtarze, przerabiam i odnawiam stare, dostarczam olejnych obrazów, konfesyonałów, chrzcielnic i t. d.

Wieloletnia fachowa znajomość i wszechstronne uznanie dają mi ręką, że i nadal cieszyć się będę zaufaniem Wielbego Duchowienstwa, które mi prace dekoracyjne w kościołach naszych powierzyć raczy.

Marcin Piotrowski
zakład malarski i pozłotniczy,
fabryka ołtarzy i stacyi Męki Pańskiej,
Poznań, Wrocławska ul. nr. 14, I p.,
wchód przez bramę.

Samowary

rosyjskie i przybory do takich, zastawy niklowe do kawy i herbaty, maszyny do kawy, tace wszelkiego rodzaju, kosze do kwiatów, umywalki kompletne i garnitury umywalkowe, klatki, dzwonki i t. d. w wielkim wyborze poleca

J. Krysiwicz,
skład sprzętów kuchennych i domowych
św. Marcin nr. 65.

MEBLE.

Polecamy meble wszelkiego rodzaju we wielkim wyborze od skromnych do najwykwintniejszych.

Dogodne warunki spłaty.

Magazyn mebli

Dankowski i Sp., Poznań,

ulica Wilhelmowska nr. 20.
(vis-à-vis Hotelu Francuzkiego). (1037)

Kanapy, Fotele, Lustra, Gotowalnie, Talaety, Umywalki, Marmury, Łóżka, Materace, Wiedeńskie krzesła i fotele.

Podjęm się dekorowania salonów i wszelkich prac t. pierskich i stolarskich.

Pleszew W. Księstwo Poznańskie.

L. ZBORALSKI

Hurtowny handel win
założony w roku 1853
poleca znane ze swój dobroci

Wina węgierskie (tokajskie)

osobiście na Węgrzech u producentów zakupione.

Próby i cenniki na żądanie franco i gratis. Podróżujących nie wysyłam.

Loterya pieniężna w Trewirze

Clagnienie: I klasa 14 i 15 lutego 1895,
II klasa 8 do 10 kwietnia 1895.

Główna wygrana ewent. **500,000 Marek.**
Mk. 300000 Mk. 200000 Mk. 100000
Mrk. 50000 Mrk. 40000 Mrk. 30000 Mrk. 25000
Mrk. 20000 Mrk. 15000 Mrk. 10000 2 po 5000 etc.

Losy I klasy M. 22.40 11.20 5.60 2.80
Losy II klasy M. 17.60 8.80 4.40 2.20

Oryginalne całe losy
ważne na oba ciągnięcia M. 40. - 20. - 10. - 5. -

Obstalunki załatwia się szybko, adresuje się takowe do

Georg Joseph, Berlin C., Grünstr. 2.

Porto i lista 50 fenigów na obie klasy

Oj Nasza!

Zbiór najpiękniejszych: mazurków, kujawiaków, oberków, krakowiaków, dumki i tym podobnych utworów ludowych na skrzypce w łatwym układzie. Zeszyt I, obejmuje 50 numerów. Cena 1 m., z przesyłką franco 1.10 m. Nabyć można za poprzednim nadesłaniem należności do Księgarni Katolickiej, Poznań, Stary Rynek 53.54.

Ważne dla panów golarzy

i dla takich panów, którzy się sami golią.

Udało mi się zgodzić do mojego warsztatu specjalistę do nader delikatnego ostrzenia brzytw tak zwany „Hamburger Hohlschliff“ i od dnia dzisiejszego każdą ilość brzytw na żądanie wyostreżę mogę w najkrótszym czasie.

Józef Wunsch,

Parowa ślifiernia sposobem hamburskim i berlińskim
Poznań, ul. Wilhelmowska 26. (1040)

Magazyn mebli

Majstrów Stolarskich
J. Krakowski, (156)
Podgórna ulica nr. 8,
poleca Szan. Publiczności meble własnego wyrobu od skromnych do najwykwintniejszych, kompletne wyprawy jako i pojedyncze sztuki, również meble wyściełane, lustra i marmury po najniższych cenach.

St. Opieliński

Fabryka wyrobów woskowych i białek wosku w Krotoszynie

Swiece ołtarzowe

wyrabiane stosownie do przepisów kościelnych z czystego wosku pszczołowego, białe i żółte, ceny zwykłe.

Wszystki uskutecznią się odwrotnie i franco.

Nabożeństwo

na czas

Nieustającej Adoracyi

Najśw. Sakramentu

Z rozkazu Najprzew. X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego ułożone.

Cena za egz. 30 fen., z przesyłką 40 fen., 100 egzemplarzy 30 mrk. z portoryum; egz. oprawny 40 fen., z przes. 50 fen.

Osobne wydanie w języku niemieckim
Cena egz. 35 fen. z przesyłką 45 fen.; egz. oprawny 50 fen. z przes. 60 fen.; przy odbiorze 50 egz. przesyłka franko.

Poleca i odwrotną pocztą wysyła tylko za poprzednim nadesłaniem należności

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Czerwona Apteka w Poznaniu

Eucalyptus-escencya do zębów i Eucalyptus-proszek do zębów. Najszary środek ochronny i do konserwowania zębów i działający skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przy-miotów. Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fen.

Wino Condurango przy wszelkich chorobach żołądkowych przez lekarzy polecane.

Escencya pepsynowa podług recepty profesora Dr. Liebreicha przy-rządzone.

Wino chińskie czyste i z żelazem.

Wino Sagrada (środek przeczyszczający) przez lekarzy polecane. — Cena: 1/2 but. 3 Mk., 1/3 but. 1.50 Mk., butelka na próbę 75 fen. Przy zakupie 6 butelek 1 but. rabat.

Wodę bromową (aqua bromata nervina) ku wzmocnieniu systemu nerwowego przyjemnie smakującą we fl. po 30 fen. i 50 fen. Przy zakupie 6 fl., 1 fl. rabat.

Ruski balsam spirytusowy przeciwko reumatyzmowi i udarowi, butelka 50 fen. i 1 „

Radlanera poprawna prof. dr. Hebra **maść na liszaje** (Blei-Orème) słoje 1 M. i 2 M.

Radlanera środek specjalny ku całkowitemu wynieszeniu nagniotków. zgrzeszeniu skóry etc., fl. 60 fen.

Radlanera escencya jodowa z przepyszny zapachem lasu jodowego, do przeczyszczania powietrza w pokojach i w salach dla chorych, wzmacnia nerwy i oddziałuje nader korzystnie na organa od-showe, premiiowane trzema złotymi medalami i dyplomem honorowym w Paryżu, N. apolu i Brukseli. Butelka po 1 Mk., rozpylacz 1.50 M.

Maść na pęgi na pęgi podług doświadczonego przepisu lekarskiego usuwającego w krótkim czasie pęgi, czerwoność twarzy oraz wszelkie wyrzuty skóry. Cena za słoje 50 fen. i 1 m.

Rsy-Ruma China płyn na włosy, doświadczony i nieszkodliwy środek na wzmocnienie i porost włosów, usuwający nader szybko niezawodnie łupież oraz tamujący wypadanie. Cena za butelkę 1 mrk 6 butelek 5 mar-k

Ruski balsam na odmrożenie usuwa guzy i niedopuszcza pope-kania skóry; w butelkach po 50 fen. i 1 M.

Ruska maść na odmrożenie skuteczna na otwarte rany w sku-tek odmrożenia w słojkach po 50 fen. i 1 Mrk.

Pastyłki na migrenę, doskonale na migrenę, nerwowy ból głowy i bezsenność, pudełko po 1 marce.

Pigulki rumberbarowe, najlepszy, nieszkodliwy i najpewniejszy środek na rozwolnienie, pudełko po 50 fen

Pigulki żelazne z mleczanu żelaza, ogólnie uznane za skuteczny i łatwo strawny preparat z żelaza. Zalecone przez lekarzy na brak krwi, blednicę i nerwowość i t. d. Pigulki te mające powłokę z cukru nie psują zębów. Cena za pudełko 1 marce.

Miod żywakostowy na kaszel i chrzypkę, katar w krani i płucach, brak oddechu, kokiłusz i drapanie w gardle, butelka 50 fen.

Czerwona apteka, Poznań, Stary Rynek 37.
(Róg Starego Rynku i Szerokiej ulicy.)

Empfehlenswerth für jede Familie!

H. UNDERBERG-ALBRECHT'S

allein echter

Boonekamp of Maag-Bitter

K.K. Hoflieferant in Rheinberg am Niederrhein.

Anerkannt bester Bitterliqueur!

25 Preis-Medailien. Gegründet 1846.

Po znacznie **zniżonych cenach** wyprzedają wielki zapas zegarków złotych i srebrnych, czarnych oksydowanych i niklowych z najlepszych fabryk genewskich. Zegarki srebrne kluczowe od 18-25 mrk. **takie same Remt.** od 20-40 mrk. **takie same Remt. anker** od 30-75 mrk. Zegarki złote damskie skromnie lub bogato dekorowane od 3-3.0 mrk., **takie same mezikie** od 60-600 mrk.

Wielki wybór regulatorów

od 20 200 mrk. budzików od 6-45 marek.

Dział biżuteryi

wyroby ze złota i srebra

garnitury skromne i gustowne aż do nader szczyt brylantowych, pojedyncie e broszki, bransoletki, koleczyki, krzyżyki, medaliony itd.

Wielki wybór pierścieni

do zaręczyn z turkami, szafirami i brylantami, (82)

Obrażki ślubne już gotowe od 18 do 60 mrk. za parę. Ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco.

Dybizbański (Huebner)

św. Marcin nr. 58.

Restaurant Bavaria
(dawniej Kobylepole)
Dzisiaj w czwartek d. 7 lutego

bicie wieprzów

rano mięso z kotła, po potu-dniu świeże kiszki z kapustą, z juszki, wątrobiane i z kaszą.

Prawdziwy
angielski porter
z beczki. (1041)
Z szacunkiem
Paweł Mandel.

Panorama międzynarodowe
I i I. Podróż przez
góry olbrzymie
z Loewenbergu przez dolinę Hirsch-bergu do Stonsdorfu. (1019)
Widoki i zupełnie nowe.

Ucznia

z odpowiednimi wiadomości-ami szkolnemi przyjmie zaraz

W. Becker

Skład towarów kolonialnych, faki, win etc. (1042)
Plac Wilhelmowski 14.

Cyrk Corty Althoff
w Poznaniu przed bramą berlińską
W czwartek dnia 7-go lutego wieczorem o godz. 8-mej
Nadzwyczajne przedstawienie
Tylko 3 występy gościnne!
Rzecz sensacyjna! (1043)
Pancerz Dowego zabezpiecza-jący przeciwko postrzałom, ulepszony system krawca Dowego w Mannheimu. Prócz tego wystę-py wszystkich artystów specjalnych. Blższe szczegóły podają plakaty.